№ 227 — Rocznik X.

Sobota, 3 października 1868.

Redaktor odpowiedzialny: (w zastępstwie) Józef Żórawski w Poznaniu.
Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 5. Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.
Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Egzemplarze pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.
Cena ogłoszeń (inseratów:) Od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. stem.)
Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt. w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 25 sgr., w Włoszech 28 fr. w Rzymie 30 fr. w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr. w Ameryce 8 dol.
Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś [illegible] tory, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.
Rękopisma nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:
W Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francyą w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer. H. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Chełmnie: Józef Chociszewski; w Czempiniu: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Gołańczy: H. Stan; w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Jaraczewie: Stefański; w Kcyni: Ignacy Wendziński; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobi: Jakób Neyman; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie M. Kaliski; w Miłosławiu: J. Kamiński; w Murowanéj Goślinie: Smorowski; w Nakle: L. Wyszyński; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelnie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrówcu Zapałowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winżewski, B. Nowakowski.

POZNAŃ, 2 października.

Do chwili, w któréj obecne wyrazy kreślimy, nie mamy jeszcze urzędowéj wiadomości o dymisyi hr. Gołuchowskiego i o zamianowaniu jego następcy. Według wczorajszego naszego telegramu krakowskiego, zdaje się przecież dymisya ta rzeczą więcéj niż prawdopodobną. W nieobecności hr. Gołuchowskiego zawiaduje sprawami namiestnictwa p. Possinger. Również nie mamy na dzisiaj bliższych doniesień o pobycie cara Aleksandra w Warszawie. Z Hiszpanii nadeszły wiadomości, które sprawdzają fakt pewnego już zwycięztwa rewolucyi. Dnia 30 m. opuściła królowa Izabella terytoryum hiszpańskie i stanęła wraz z małżonkiem swoim, czterema infantami i stryjem na ziemi francuskiéj. W Hendaye witali ją na dworcu kolei żelaznéj cesarz Napoleon wraz z małżonką i synem. Następnie udała się królowa do zamku Pau, przygotowanego dla niéj przez rząd francuski. Również prosiła matka królowéj Marya Krystyna rząd tymczasowy o parostatek, któryby ją przewiózł do Francyi. Barcelona ogłosiła się za sprawą powstania. Jenerał Novaliches, pobity dnia 28 września nad mostem pod Alcolea przez Serranę, cofnął się, jak wiadomo, do Madrytu a rząd królowéj Izabelli nie rozporządza dzisiaj żadnemi siłami lądowemi i morskiemi. W Madrycie utworzyła się junta, złożona z członków wszelkich partyi, pod prezydencyą Madoza. Junta ta ogłosiła „wszechwładztwo narodowe" i ma, jak mówią, zarządzić głosowanie powszechne, co do przyszłéj formy rządu w Hiszpanii. O ile wiadomo, mieli się członkowie junty oświadczyć przeciw rzeczypospolitéj. Hrabia Montemolin, wnuk Don Karlosa, stanął w tych dniach na terytoryum hiszpańskiém, zwiększając naturalnie chaos, który się z obecnego położenia rzeczy wywiąże. Tak nazwane dziennikarstwo liberalne, w Niemczech mianowicie, tryumfuje niezmiernie i to w sposób przypominający nieco elukubracye jakobińskie z roku 1793, nad upadkiem dynastyi Burbonów w Hiszpanii, jako nad zwycięztwem wolności i postępu. Co do nas, wiemy aż nadto dobrze, że nie każdy upadek staréj dynastyi jest koniecznie synonimem nowéj wolności a dla tego wstrzymując się z objawem wszelkich uczuć w obec hiszpańskiego ruchu, zapisujemy po prostu dochodzące nas fakta. Tyle jednakże zdaje nam się rzeczą niewątpliwą, że zapalnemu temu i skłonnemu do częstych ruchów krajowi gotuje się nie szybka i zbawienna zmiana rządu, lecz zamięszanie i długa wojna domowa, któréj rezultat dla sprawy wolności i postępu może być jeszcze bardzo wątpliwym. Dość przypomnieć, że po zwaleniu obecnego rządu wystąpią jako czynniki walczące i równoważące się z sobą pretensye dynastyczne dzisiejszéj królowéj, młodego Don Karlosa, może innego jeszcze jakiego członka królewskiéj rodziny; następnie dążenia republikańskie; wreszcie, co najniebezpieczniejsze dla kraju, pretoryańskie ambicye kilku jenerałów, z których żaden nie będzie miał chęci ustąpić miejsca drugiemu. Powstanie hiszpańskie uważamy tedy nie za początek zbawczéj rewolucyi, ale raczéj za prolog zawichrzeń, których końca i rozwiązania przewidzieć niepodobieństwem. — Nadto, przypominamy raz jeszcze, paraliżuje ruch hiszpański swobodę działania Francyi w najważniejszych zagadnieniach europejskich. Czy zaś w interesie postępu i wolności, odpowiedź nie trudna.

Urzędowy organ rządu papiezkiego Giornale di Roma ogłasza dwa okólniki Ojca św., jeden do protestantów, drugi do katolików. Ojciec św. wzywa protestantów do połączenia się z kościołem katolickim przy sposobności przyszłego ekumenicznego soboru. Pismo to kończy się według rzymskiego telegramu ustępem: „iż od połączenia tego zależy głównie dobro chrześciańskiéj społeczności, a że świat wtedy tylko prawdziwy pokój odzyskać może, jeżeli będzie jeden pasterz i jedna owczarnia." — Jesteśmy mocno ciekawi, jakie wrażenie pismo to Stolicy Apostolskiéj wywrze na opinią publiczną i prasę krajów protestanckich.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył pozasłużbowemu wiceprezesowi sądu apelacyjnego dr. Rönne w Głogowie nadać order orła czerwonego drugiéj klasy z dębowym liściem.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 28 września.

α We wczorajszym liście naszym w krótkich słowach zwróciliśmy uwagę waszę na mowę hrabiego Tołstoj; dziś możemy nadmienić, że mowa ta bardzo zajęła publiczność to wczoraj w południe. Komentowano ją w najrozmaitszy sposób; krytykowano podług swego widzimisia, i niektórzy nawet nie chcieli w niéj upatrywać tego cynizmu, który wczoraj zaznaczyliśmy. Pomimo tego, twierdzenie nasze o przewrotności mowy p. ministra czytelnicy mieli już pewno sposobność sprawdzić. Przyjazd ministrów (pan Timaszew bowiem, minister spraw wewnętrznych, także bawi w Warszawie) równie mało zwrócił na siebie ogólnéj uwagi jak i pobyt wielkich książąt: Mikołaja i Piotra Oldenburgskiego. Owszem, od kilku dni uwaga publiczna zwrócona jest raczéj na zewnątrz. Wypadki hiszpańskie zaraz po ich wybuchu wzbudziły u nas obawy, azali nie przyczynią się do chwilowéj przynajmniéj zmiany planów cesarza Napoleona i rządu austryackiego. Z wielkim niepokojem śledzono u nas (publiczność zarówno jak i rząd) za rozprawami sejmu galicyjskiego i z trwogą wyglądano już chwili, kiedy cesarz Franciszek Józef przybędzie do Krakowa. Aliści dzisiaj a właściwie jeszcze wczoraj rano okazało się, że te obawy były uzasadnionemi. Jak grom nadeszła do Warszawy wiadomość, że podróż cesarza austryackiego została odłożoną. Jedni ganili rezolucyą sejmu galicyjskiego, inni znowu przypisują groźbom gabinetu petersburgskiego cofnięcie przygotowanych w Galicyi owacyi. Nie do nas należy szukać przyczyn tak nagłéj zmiany: nadmienimy tylko, że ludność Warszawy, a za nią i całego kraju, z wielkiém naprężeniem wyglądała owéj podróży i bardziéj nią była zajęta, niż przybyciem cesarza Aleksandra. Tém większe zdziwienie panowało wczoraj na mieście, a niezmiernie przykre wrażenie, sprawione odłożeniem podróży do Galicyi, uważaliśmy za stósowne zaznaczyć. Gołos prawdziwie będzie tryumfował, że te Polki, które w niedzielę (wczoraj) z uśmiechniętém obliczem dążyły do kościołów, dzisiaj bardzo smutne przybrały postawy. Niedowierzano sobie wzajemnie; złorzeczono Austryi i jéj ministrom, ganiono surowo gorączkę Galicyan a nawet żądania ich niektórzy poczęli uważać za wygórowane, a które, jako takie, zraziły gabinet cyslitawski. Bądź co bądź, umysły znajdują się w naprężeniu; mówią o jakimś tryumfie nowym polityki rosyjskiéj, zasadzającym się na ścisłém porozumieniu i serdecznéj zgodzie gabinetów petersburgskiego i berlińskiego. Przygotowania na cześć przyjazdu cesarza Aleksandra, przyjazdu, który tylekroć podczas dni ostatnich ulegał wątpliwości, potrojono; policya niesłychaną rozwinęła czujność, aby po ostatniém jéj umniejszeniu dowieść swéj pożyteczności. Gdy W. książę przejeżdża przez miasto, gęsto rozstawiona policya zadziwia każdego — tak wielką rozwinięto czujność i ostrożność... Z drugiéj strony dowiadujemy się, że w kilku miejscach w Warszawie komisarze cyrkułowi postanowili dokonać rewizyi quasi politycznych; powody do nich upatrujemy li tylko w interesie osobistym téj władzy rządowéj. Wiadomo wam, że policyjni urzędnicy doczekali się z kolei rzeczy także spadnięcia z etatu tj. uwolnienia od obowiązków. Otóż odbywają oni obecnie rewizye, aby przekonać rząd, jak ich działalność do téj chwili jest jeszcze potrzebną. Rozumie się, że nigdzie nic takiego nie znaleźli, coby mogło budzić podejrzenie choćby w ludziach tak jak oni podejrzliwych. Nic to jednak nie szkodzi... Będą za to chresty i dodatki do pensyi.

Gazety donoszą, że w tutejszéj szkole głównéj mają być zaprowadzone odczyty języka włoskiego, do których, jako lektora powołano p. Gustawa Lazzarini.

Jeden ze słynniejszych obrońców sądowych Podoski, broniąc w senacie sprawy, tknięty napadem apoplektycznym, życie zakończył.

Z Zaboru rosyjskiego, 18 września. (Spóźnione).

Na obiedzie danym u prezbytera Wojcickiego dla biskupa Kuziemskiego w Chełmie — komisarz włościański Kokoszkin — porównywa objęcie biskupstwa przez Kuziemskiego z Zaporożką Siczą i wyraża życzenie, aby Chełm stał się duchowym Zaporożem. Wątpię, żeby biskup szczycił się z nadanego mu tytułu duchowego Atamana Chełmskiego Zaporoża! Niefortunne to porównanie! — bo w istocie przy tak małéj ilości partyzantów moskiewskich w Lubelskiém tylko zbiegowisko z Galicyi różnéj płatnéj przez Rosyą hałastry może utworzyć stronnictwo prawosławno-moskiewskie, ale nigdy nie będzie stanowić ani groźnéj straży, ani Latarni dla prawosławia, (jak się wyraża Kokoszkin). — Lud rusiński, nie mający żadnego pociągu do prawosławia, a nazywany — jak twierdzi p. Kokoszkin — przez władzców polskich: bydłem — był jednak uważany i traktowawy na równi z innych wyznań poddanymi Rzplitéj. Z wprowadzeniem kodeksu Napoleona — poddaństwo zniesiono — chłop przestał być rzeczą i stał się człowiekiem — przestał być przywiązanym do ziemi i miał prawo przenosić się ze wsi do wsi — byli to dzierżawcy — którzy, zamiast opłaty pieniężnéj na dzierżawę, odrabiali dni robocze. Miano bydła, jeżeli było to miano nadawane przez pojedyńcze osoby — jest obelżywém i niegodném człowieka — ale daleko gorszém jest postępowanie z ludem prostym — jak z bydłem, np. zabijanie kijami, stawianie człowieka na kartę, sprzedawanie go itp., jak to niedawno miało miejsce w Rosyi — a teraz jeszcze bicie, okradanie i rabunki przez pp. urzędników popełniane — i dla tego wstawianie się Rosyanina za ludem prostym — filantropijne deklamacye w ustach Rosyanina, są w oczach znających Rosyą bezczelném szyderstwem. — Będzie mógł łatwo biskup robić porównanie postępowania Polaków z Rusinami w Galicyi, z postępowaniem Rosyan z Polakami w Królestwie, co zapewnie nie na korzyść Rosyan wyjdzie. Pan Woronsow-Weliaminow nie wpada w ekscentryczne życzenia pana Kokoszkina, ale za to otwarcie wypowiada nadzieję przyłączenia się unitów do prawosławnéj Rosyi.

Sądzę, że nie na wiele się zdało traktowanie z Rusinami i Czechami. Są jak dzieci, jak ślepi — uparci i nic nie widzą — jak tak zwani czerwoni z 61 i 62 roku, którzy żadnych perswazyi słuchać nie chcieli i na oślep do zguby kraj popychali. Niechaj Rusini i Czesi poznają się bliżéj z Rosyanami a sami wyrobią sobie opinią — zostawić ich najlepiéj własnemu losowi.

Lubelski administrator Sosnowski, przedstawił do synodu petersburgskiego księdza Sobolewskiego, niegdyś prefekta gimnazyum. Majerczak nietylko nie aresztowany, ale owszém przedstawił dwóch kandydatów, z których jeden Wnorowski, drugiego nie pamiętam. — Dzisiaj w. książę przejeżdżał się po ulicach Warszawy z adjutantem bez eskorty — i musiał podziwiać ruch nadzwyczajny — bo nikogo nie było na ulicach.

Mikołaj Mikołajewicz przybył do Warszuwy nie 15go, jak była pogłoska, lecz 17go, to jest wczoraj o godzinie 5½ wieczorem — gapiów na ulicach było bardzo mało i żadnych okrzyków witających, z powodu świąt żydowskich. Dzisiaj przegląd wojska, dla czego jednak złożono dwa bataliony na jeden, nie pojmuję, czyżby chciano ukryć przed w. księciem niekompletną liczbę w batalionach? czy też to za wiedzą jego?

Przesyłam Wam tłómaczenie znanego listu Lucypera do Atamana kozackiego Potapowa, zamieszczonego w numerze 37 Kladderadatscha, podług przekładu warszawskiego:

Więc wynalazłeś! to co nie powstało
Ni w głowach ludzkich, ni na piekła dnie,
Nawet w méj głowie! a mnie się zdawało,
Że palma tortur należy się mnie. —
Tyś mnie pokonał, ze wstydem wyznaję,
Ty co w łzach polskich zmywasz duszy brud,
Kornie gnąc czoło, w Twe dłonie oddaję
Zwycięzki dziechciem woniejący knut.
Jam nie raz dmuchał na stosu zarzewie,
Gdy nań proroka swobód zagnał los,
Drżałem z rozkoszy, gdy w pogrzebnym śpiewie,
Z modlitwą w piersi wybiegł jęku głos. —
Chętny służalec hańby i bezcześci,
Wiodłem ofiary na szafot i stos,
Płonąc radością gdy okrzyk boleści
Z męczeńskiéj piersi wydarł śmierci cios.
W Rzymiem rozrzucił głownie gorejące,
Patrząc na rozpacz i płynącą krew,
Widziałem w Tybrze tonących tysiące,
Jak ginąc nucą swoich psalmów śpiew. —
Ja gnałem paryą nad brzeg Gangesu,
Ja na tułactwo gnałem Judy Lud;
By bez ojczyzny i niedoli kresu
Napróżno szukał swoich świątyń wrót.
Aby bezpiecznie nie mógł złożyć głowę,
Nad którą błyskał wciąż katowski miecz,
By nawet mowy dźwięki narodowe
Index potępił jak szkodliwą rzecz. —
Ale Ty mistrzu! Ty zaszedłeś daléj!
I progi niebios nie wstrzymają Cię,
Ty więźniom swoim w kajdanach ze stali,
Po rusku każesz nawet modlić się. —
Ty karzesz starca, co swemu wnuczęciu
Ojczystą mową błogosławić śmie,
Ty karzesz dziecko, co w matki objęciu
Po polsku czasem zaszczebiotać chce. —
Roskoszy piekła! widzieć orle młode,
Co mu dziś przemoc połamała skrzydła,
Słyszeć jęk zięby, co traci swobodę,
Gdy złość jéj oczy wykłuwa obrzydła!
Ty się tém brzydzisz — więc żebyś ocalił
Słuch delikatny, postanawiasz skrycie,
Wyrwać wprzód język, żeby się nie żalił;
Wprzód odjąć mowę, a dopiero życie. —
Ciebie nie dojdzie krzyk ludu mój Panie!
Bo Ci nie jęknie, choć westchnie tajemnie,
Zuchu kozacze! Piekieł Atamanie,
Pójdź w me objęcia, Tyś wyższy odemnie! —
Pójdź do méj piersi, zacny Potapowie,
Błogosławieństwo Ci, Tyś z nami zbratan,
Niechaj Ci piekło swą wdzięczność wypowie,
Boś Ty jest większy niżeli ja — Szatan.

Post scriptum.

Kiedy mnie wezwiesz wnet mnie ujrzysz tuż,
Służyć Ci będę z rozkoszą prawdziwą,
Mój Neron psisko, wierny piekła stróż,
Łączy dla Ciebie swoję przyjaźń tkliwą. —

Z Litwy, 26 września.

††† Dzisiejszą korespondencyą zaczynam znów od zaprzeczenia Gołosowi a raczéj korespondentowi z Wilna do Schlesische Ztg, którego przytacza Gołos a który utrzymuje, iż twierdzenie moje o nakładaniu przez policyą wileńską kontrybucyi za używanie języka polskiego jest niezgodném z prawdą. Dziwna rzecz, jak można zaprzeczać temu, co jest najzupełniéj jawném i na co wszyscy patrzymy. Gołos wraz z korespondentem Gazety szląskiéj utrzymuje, iż ani jeden grosz kontrybucyi za używanie języka polskiego pobranym nie został; sądzę, że to prosta pomyłka pióra; bo powinno być: ani jeden grosz pobranéj kontrybucyi za język polski do skarbu wniesionym nie został, na co najzupełniéj się zgadzamy i przeczyć wcale temu nie będziemy. Owszém, sami jesteśmy tego zdania a nawet nie posądzamy czynowniczestwa bosego o taką głupotę, aby ukazem, dla nich wyłącznie napisanym, mieli kaznę zbogacać. Gdybyśmy się nie bali narazić wymienieniem nazwisk, to wskazalibyśmy po imieniu i nazwisku takie osoby, które rzeczoną kontrybucyą do rąk policyi wileńskiéj opłacili. Ale czyżby nawet to niechcących wierzyć przekonało? A nietylko w Wilnie podobnie się dzieje — ale na całéj Litwie czynowniczestwo gorliwie przestrzega nieużywania języka polskiego — a w razie schwytania kogokolwiekbądź choćby z półsłówkiem polskiém, natychmiast kieszeń swą, zawsze spragnioną zasila. Nigdy zyskowniejszy ukaz nie był dla czynowników wydany; podziwiają oni téż wysoką mądrość jego a nawet utrzymują, że i Potapow, choć jenerał, a ma czasami rozum i wie, jak naszego brata przywiązać do siebie i do sprawy moskwicyzmu. A dopiero od czasu okólnika o języku polskim nawrócili się do niego, przedtém zarzucali mu zdradę nawet. Nienawiść ta głównie wypływała ztąd, że rządy swe, jak wam poprzednio już donosiłem, rozpoczął od wypędzania najbrudniejszych działaczy naszych. Kiedy jednak przekonał się, iż w miejsce wypędzonego wchodzi takuteńki sam, zaprzestał téj syzyfowéj pracy; co więcéj nawet, poprzywracał dawniéj wypędzonych, jak np.: Amosowa, Wsiewołożskiego, Stranowskiego i innych mirowych pośredników. Tylko Sumorokow, nowogrodzki mirowy pośrednik, który burzył włościan przeciw obywatelom, który denuncyował i kopał dołki pod swym zwierzchnikiem, Spiczakowem, i który na początku rządów Potapowa otrzymał rozkaz wyjazdu z Litwy w ciągu 24 godzin pod zagrożeniem odprawienia go, w razie nie zastósowania się do rozkazu, na miejsce urodzenia etapami, nie może powtórnie otrzymać miejsca u nas, choć proteguje go Katkow i cała sfora dziennikarzy moskiewskich. Zasłużony to nader człowiek — lista służby jego nader ciekawa. Wypędzony z armii kapitan — zostaje pośrednikiem mirowym w Wiłkomierzu — ztamtąd wypędzony — udaje się do Bezaka, który na przedstawienie Czertkowa, żytomirskiego gubernatora, mianuje go krzemienieckim pośrednikiem; tam znów wypędzony razem z Czertkowem, pomocnikiem Baranowa, ocuca się znów w Nowogródku mirowym pośrednikiem. Widzicie więc, jaka to kocia natura w exsprawnikach moskiewskich a podobny stan służby, jak Sumorokow, mają prawie wszyscy działacze nasi — są nawet pomiędzy nimi tacy, którzy się z ostrogami (więzieniem) już nieraz widzieli. Przypuszczam, że exataman chciałby ich się pozbyć — ale pojmuje on dobrze, znając doskonale naturę moskiewską, że niczém potém ich nie zastąpi; więc kończy najwyżéj na przenoszeniu ich z jednego miejsca na drugie. Podobne flancowanie odbywa się z krzywdą naszą, bo nowoprzybyły zaczyna nas obdzierać tak, jakby kieszeń nasza była dziewiczą i jakby przed nim żaden inny Moskal nie był w ścisłéj z nią znajomości. — Komisya żydowska, mająca na celu zaprowadzenie reformy pomiędzy Żydami, znów uległa zmianie. Dotąd była ona oddzielną władzą, obecnie przyłączono ją do kancelaryi jenerał-gubernatora dla bliższéj nad nią kontroli. Chodziły bowiem wieści, parte na pewnéj podstawie, iż panowie członkowie zamiast tworzyć pomysły, zreformować mające Żydów — zaczęli likwidować ich kieszenie a bilans z téj likwidacyi przeprowadzać do swoich. Przeniesienie to wszakże nic nie pomoże — złe tkwi nie w miejscu posiedzeń, ale we krwi Moskala. Komisya ta dotąd nic nie zrobiła. Prezesem jéj Derewicki, który nigdy nie zasiada, bo ma inny urząd, w którym również nic nie robi — pod pozorem, że w komisyi pracuje. Toż samo i inni członkowie. A tymi członkami są: Spaski, Rachmaninów, Domontowicz, Brafmann, Guriew i Wol. Komisya ta była tylko czasową; obecnie jednak po przyłączeniu jéj do kancelaryi naczelnika kraju zamienioną została na stałą i pensye członków do budżetu stałego wniesione.

Naczelnik kraju odniósł się do Petersburga o nadanie mu władzy mianowania i wypędzania wszystkich czynowników — prośba ta jego rozbieraną jest w radzie państwa — nie będzie jednak zdecydowaną wcześniéj, aż on przybędzie do Pitra; potrzebują bowiem od niego pewnych wyjaśnień. Nie ulega najmniejszéj kwestyi, że władza ta nadaną mu będzie.

Z Wiestnika Wileńskiego dowiedzieliśmy się oficyalnie niektórych rzeczy, które od dawna nie były dla nas tajemnicą; ale urzędownie nigdy się do nich nie przyznawano. Wszyscy dotąd mniemali, że wydawanie praw i zmiana ich należy do cara; tymczasem obecnie dowiadujemy się, że pierwszy lepszy czynownik może bezkarnie uchylić prawo carskie. Nie wierzycie, to odczytajcie Wiestnik Wileński, jest tam czarne na białém, że car nakazał wydawać Wiestnik Wileński w dwóch językach: polskim i moskiewskim. Prawo to wydał jeszcze Mikołaj w roku 1833, a ponowił je w roku 1857 obecnie panujący dobrotliwy nasz monarcha. Tymczasem Murawiew uchylił powyższe ukazy i rozporządził skasowanie języka polskiego w Wiestniku. Dopiero teraźniejsza administracya stara się porządkiem właściwym o skasowanie powyższych praw, w rzeczywistości od lat pięciu już nieistniejących. Podobnież ma się z usunięciem ze szkół wszystkich nauczycieli katolików. Kiedy już żadnego nie ma, kiedy 269 usunięto — starają się teraz o ukaz, rozporządzający, aby wszystkich katolickich nauczycieli z posad pousuwać i na przyszłość do służby ich nie przyjmować.

Ważnych łask doznali niektórzy obywatele Litwy, wywiezieni w roku 1863 do Rosyi. I tak: Pietkiewiczowi pozwolono powrócić z Niżnego i zamieszkać wszędzie z wyłączeniem stolic. Józefowi Zaborowskiemu pozwolono z Penzy przesiedlić się do Kongresówki z zabronieniem wyjazdu z niéj. Michał Plater, wysłany pierwotnie do Tomska a następnie przeniesiony do Niżnego, ma dozwolony pobyt w całéj Rosyi z wyjątkiem stolic i miast gubernialnych a nadto i zamieszkania na Litwie, która w takich razach nie liczy się do Rosyi. Widzicie więc, jak ważne łaski ich dotknęły — więzienie szczuplejsze zamieniono na obszerniejsze, ale zawsze na więzienie — innych łask Moskale nie znają a tém samém nie dopuszczają.

Do tylu już grabieży naszych bogactw umysłowych i zabytków naukowych Moskale dodają jeszcze jedną. Muzeum archeologiczne wileńskie, zrabowane już przez porządkujących je Moskali, zabierają i przewożą do Moskwy, do muzeum rumiamowskiego. Widocznie czują, że tam pewniejsi są grabieży, aniżeli gdyby ją pozostawili na miejscu. Tak więc najznakomitsze nasze zabytki nikną w Moskwie.

W końcu zanotuję wam dwa pożary, jakie w tym czasie miały miejsce. Jeden w Pińsku, z podpalenia dziewczyny piętnastoletniéj, powodowanéj zemstą do swego gospodarza. Została ona aresztowaną — po aresztowaniu jéj wszakże pokazały się na mieście plakaty, grożące spaleniem całego miasta, jeżli winna nie zostanie uwolnioną. Rozumie się, że policya nie ulękła się — i na tém cała pogróżka skończyła się. Drugi pożar w Witebsku; spalił się tam kościół murowany, sześć domów murowanych oraz 19 drewnianych; szkodę obliczają na kilkadziesiąt tysięcy rubli. O atakach przeciw Ostréj Bramie, o sprawie włościańskiéj i innych napiszę wam w przyszłéj korespondencyi.

PRUSY.

* **Berlin**, 1 października. Wiadomość, podana wczoraj przez Bank und Handels Ztg, jakoby rząd francuski usiłował z powstania hiszpańskiego zrobić „kwestyą hiszpańską", potwierdza następujące doniesienie z Wiednia: „Z Paryża, jak słychać, sondowano tymczasowo, o ile gabinet austryacki byłby skłonnym na przypadek, gdyby powstanie w Hiszpanii większe przybrać miało rozmiary, przyłączyć się do wspólnego kroku celem ukonsolidowania spokojności. Jak nas zapewniają, odpowiedź tymczasowa ograniczyła się na wyrażeniu nadziei, iż rządowi madryckiemu się uda, stać się panem obecnego ruchu i przez odpowiednie środki do ponownego ruchu odjąć powód; w końcu dodaje gabinet austryacki, że jakkolwiek Austrya jest gotowa wspierać wszystko, coby pokój utwierdzić mogło, za mało jest specyalnie zaangażowaną z swemi interesami w Hiszpanii, ażeby już dziś przy obecném położeniu rzeczy poprzeć mogła przyjęcie czynnego wmięszania się, lub też, co więcéj, stanowić o sposobie tego wmięszania się."

O odwiedzinach cara rosyjskiego bardzo się mało gazety tutejsze rozpisują. Provinzial Corespondenz powiada o nich: „Odwiedziny cesarskiego gościa miały i tym razem charakter przyjacielskiéj poufności, jaka w stósunkach pomiędzy obydwoma dworami od dawnego czasu panuje.

Komisya, ustanowiona celem wypracowania projektu do ordynacyi cywilno-procesowéj dla państw Związku północno-niemieckiego, zatrudniała się w wrześniu w 18 zwyczajnych posiedzeniach postępowaniem w pierwszéj instancyi. Załatwiono „postępowanie aż do wydania wyroku." Komisya poniosła znaczną stratę przez śmierć heskiego jeneralnego prokuratora państwa, tajnego radzcy doktora

Seitza, który w dniu 28 września w południe po krótkich cierpieniach tu umarł. Zmarły znał mianowicie gruntownie prawo reńskie i powszechnie był uważany za dobrego jurystę.

Przez najwyższy rozkaz gabinetowy z dnia 24 września, jak donosi Milit. Wochenblatt, rozporządził król, ażeby od 1 października b. r. przy ministerstwie wojny, początkowo na próbę na jeden rok, utworzono wydział wojskowo-medyczny. Nowy ten wydział, na czele którego postawiony jest jeneralny lekarz sztabowy armii, przejmie, obok funkcyi dotychczasowego sztabu medycznego armii, również i funkcye administracyi lazaretów a przez to połączy w sobie wszystkie gałęzie wojskowych urządzeń medycznych.

Minister skarbu baron Heydt wyjechał dziś do Varzin. Jest to dowodem, powiada Kreuz Ztg, że prezes ministerstwa hrabia Bismarck o tyle już wyzdrowiał, iż się zajmować może sprawami państwa. — Minister spraw wewnętrznych hrabia Eulenburg udał się w towarzystwie tajnego radzcy rejencyjnego Wolffa do Hanoweru.

Duński poseł przy dworze tutejszym, szambelan Quaade, który w tym roku jeszcze nie miał urlopu, wyjeżdża dziś na kilka tygodni, nie, jak początkowo twierdzono, na kilka miesięcy, do Kopenhagi.

O stanie zdrowia księcia biskupa wrocławskiego, doktora Förstera, pisze Schlesische Ztg: Książę biskup, dr. Förster ma jeszcze w skutek wypadnięcia w dniu 15 września z pojazdu silne boleści w prawém ramieniu a czasami w kości pacierzowéj, tak iż jest obawa, że cierpienia te przez dłuższy czas trwać będą.

AUSTRYA.

* **Wiedeń**, 29 września. Onegdajsza urzędowa Wiener Ztg ogłosiła dwa odręczne pisma cesarskie, z których jedno udziela dymisyą prezesowi ministerstwa przedlitawskiego księciu Auersperg, a drugie poruczа zastępstwo prezesa tegoż ministerstwa ministrowi policyi i obrony krajowéj hr. Taaffe. Ponieważ pismo pierwsze wyraźnie podnosi fakt, że książę Auersperg już w czerwcu rb. upraszał cesarza o dymisyą, której to prośby wówczas cesarz nie uwzględnił, przeto zdają się tém samém upadać wszelkie domysły i kombinacye co do powodów, jakie księcia Auersperga skłonić miały w téj właśnie chwili do żądania dymisyi.

Według korespondenta tutejszego do Breslauer Ztg nie zostało jednakże ustąpieniem tém księcia Auersperga jeszcze zakończoném przesilenie w ministerstwie przedlitawskiém. Twierdzi on bowiem, że minister spraw wewnętrznych dr. Giskra i większa część ministrów, którzy wyniesienie swoje zawdzięczają większości izby poselskiéj, robią kwestyą gabinetową z tego, aby prezesem ministerstwa nie został hr. Taaffe. Lubo zaś zdaniem korespondenta ministrowie ci zupełnie w téj mierze są w prawie swojém i lubo to i sam cesarz miał uznać, to jednak trudno będzie znaleść pomiędzy wysoką arystokracyą zastępcę za ustępującego księcia; — a to jednak jest koniecznem, jeżeli rząd jakiekolwiek chce mieć widoki dalszéj z izbą panów zgody. Myślano wprawdzie o bracie księcia Karóla, o czeskim marszałku krajowym księciu Adolfie Auersperg, lecz ten nie chce podobno wstępować w ślady brata swego. Tak samo była mowa o hr. Antonim Auersperg, znanym w literaturze niemieckiéj pod przybraném nazwiskiem Anastasius Grün, lecz ten stanowczo postanowił nie przyjmować żadnego urzędu państwowego. Bardziéj jeszcze stanowczém co do tendencyi i rozmiaru przesilenia ministeryalnego jest zdaniem korespondenta zachowanie się namiestnika czeskiego, barona Kellersperg, który w ostatnim czasie przy bezustannych podróżach ministrów, będących zarazem członkami czeskiego sejmu krajowego, do Pragi, wiele miał sposobności do konferowania z baronem Beustem i hr. Taafe. Pogłoska dziennikarska tedy przypisywała baronowi Kellersperg wyrażenie, że nigdy wespół z panami Herbst i Hasner do jednego nie wstąpi gabinetu — a teraz oświadcza baron Kellersperg urzędownie w wystósowanym do Presse telegramie, że się wprawdzie podobnie wyraził, lecz tylko we względzie p. Herbsta a nie p. Hasnera. Jeżeli to mówi tak wysoko postawiony urzędnik — zauważa słusznie korespondent, — jeżeli formalną odbywa rewią nad ministrami, z którymi wspólnie chce służyć, wtenczas można pewnie przypuścić, że tekę swoją ma prawie już w kieszeni. Zresztą nie tai się z tém podobno baron Kellersperg, że baron Beust ofiarował mu ministerstwo. Jeżeli tedy namiestnik czeski po téj niesłychanéj prowokacyi gabinetu natychmiast usuniętym nie zostanie, natenczas widoczna, że dalsza zmiana zagraża jeszcze ministerstwu.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli tu dodamy, że baron Kellersperg zaprzecza wprawdzie w telegramie, do barona Beusta wystósowanym, jakoby się był kiedykolwiek w sposób powyżéj podany co do ofiarowanego mu ministerstwa wyraził, lecz Presse, powtarzając telegram ten, dodaje zarazem, że w kołach czeskich w Pradze obiegała pogłoska, według któréj miał oświadczyć, że baron Beust ofiarował mu tekę ministeryalną.

Bibliotekarz drugi i profesor-adjukt bibliografii przy Szkóle głównéj w Warszawie dr. Karól Estreicher powołany został na bibliotekarza przy wszechnicy jagiellońskiéj.

FRANCYA.

* **Paryż**, 29 września. Królowa Izabella doprowadzona do rozpaczliwego położenia, widzi jedyny ratunek w obcéj pomocy i stara się nakłonić cesarza Napoleona do zbrojnéj interwencyi. Cesarzowa Eugenia okazuje jéj dość wiele życzliwości, atoli cesarz nie chce wcale o tych projektach słuchać. Za wpływem cesarzowéj miano jednakowoż wydać rozkazy, ażeby wszystkich emigrantów wojskowych spieszących do Hiszpanii przytrzymać na granicy. Z tego powodu bardzo wielu oficerów zostało internowanych i poumieszczanych po kazematach. Jeden z jenerałów starał się swego stróża przekupić 6000 franków, atoli zamiar się nieudał, i jenerała przeniesiono do twierdzy w Bourges. Powstanie hiszpańskie wywrze zapewne nie mały wpływ na stósunki, mianowicie na zewnętrzną politykę Francyi. Podejrzywają tu Prusy o spólnictwo z powstańcami, czy słusznie, trudno wiedzieć. France i Liberté oskarżają o to wyraźnie swego zareńskiego sąsiada. Sprawa ta o tyle jest dla dworu francuskiego drażliwą, że i Włochy, które prawie zerwały z polityką cesarską, chcą korzystać z zamieszania, jakie wypadki hiszpańskie w francuskich kołach politycznych i dyplomatycznych musiały wywołać, i zamyślają równocześnie podnieść wojnę o zdobycie miasta wiecznego. Mazzini, który się w ostatnich dniach udał do Lugano, niedługo podobno zabawi w Szwajcaryi i powróci do kraju. Dzienniki angielskie Daily News są tego samego mniemania, Star zaś wypowiada wprost, że sojusz między Prusami, Włochami a hiszpańskimi powstańcami jest niewątpliwym. Cesarzowi chodzi przedewszystkiém o to, ażeby na tron nie dostał się książę Montpensier, zresztą byłoby mu obojętne, czy rewolucya przyzna jakie prawa dziedziczne hr. Girgenti, czy też odda tę sprawę powszechnemu głosowaniu. Koncha, wierny zwolennik planów cesarskich, proponował powstańcom hrabiego Girgenti, atoli ci zachowują dla siebie prawo wyboru. W téj mierze rozchodzą się powstańcy w dwóch kierunkach. Jenerał Prim i emigracya, która przebywała w Francyi, jak Rodas, Contrera, chcą iberyjskiéj rzeczypospolitéj, łączącéj Portugalią z Hiszpanią, podczas gdy jenerałowie, którzy byli wywiezieni na wyspy Kanaryjskie, jak Serrano, Dulce, Topete, pragną widzieć na tronie ks. Montpensier; ich dążenia krzyżują się w tym względzie z życzeniami dworu tuileryjskiego.

Walewskiemu, który przed kilku dniami umarł w Strasburgu, paraliżem tknięty, poświęcają niektóre pisma pośmiertne wspomnienie. Zmarły był synem Napoleona pierwszego i hrabiny Walewskiéj, którą cesarz poznał na balu w Warszawie, jako młodą małżonkę starego dygnitarza polskiego, która zachwycała się sławą pierwszego w swym czasie wojownika i marzyła o spodziewanym oswobodzicielu Polski. Hr. Walewski urodził się w Walewicach 4 maja 1810 i otrzymał na chrzcie imiona Aleksander, Florian, Józef, Kolonna. Jak romantyczne urodzenie, tak i przebieg życia jego był urozmaicony, zachował on zawsze czułą pamięć i przywiązanie do swego rodzinnego kraju, który tak tragiczne przechodził koleje, i do losów rodziny napoleońskiéj. Wychowanie odebrał francuskie, jego pogląd na świat był kosmopolityczny, jego karyera była dość awanturniczą mniéj więcéj, jak Napoleona III. W Genewie otrzymawszy pierwsze wykształcenie naukowe, udał się jako czternastoletni młodzieniec do Polski, gdzie się rychło zapoznał z ówczesnym kierunkiem i dążnościami polskiéj młodzieży, która przygotowywała rewolucyą 1830 r. Gdy się wybierał w podróż do zachodniéj Europy i starał się o paszport, został mu takowy odmówiony przez w. księcia Konstantego. Hr. Walewski udał się bez paszportu do Paryża i Londynu, gdzie jako dziewiętnastoletni polski emisaryusz wszedł w stósunki z pierwszymi mężami stanu Anglii, z którymi później żył w koleżeńskiéj przyjaźni. Rewolucya lipcowa zastała go w Paryżu, i tu zawiązał znajomość z naczelnikami ruchu. Marszałek Sebastiani posłał go w tajnéj misyi do Warszawy, gdzie jako adjutant Chłopickiego brał udział w bitwach i pod Grochowem zasłużył sobie na honorową oznakę krzyża wojskowego. Po tragicznem zakończeniu rewolucyi polskiéj powrócił do Paryża, tu pozyskał przyjaźń księcia orleańskiego, otrzymał obywatelstwo Francuza i znalazł widoki wcale świetnéj karyery wojskowéj.

W krótkim czasie otrzymał stopień kapitana w legii zagranicznéj w Algierze, później wstąpił do pułku strzelców afrykańskich, poczém znużony życiem po garnizonach, kazał się przesadzić do pułku huzarów we Francyi. Po kilku latach opuścił zupełnie służbę wojskową i był wszędzie bardzo chętnie widziany na salonach paryskich, jako miły towarzysz, zręczny żurnalista i nie ostatni pisarz dramatyczny. W 1831 r. poślubił Katarzynę Karolinę, córkę hr. Sandwich, a gdy mu ta 1834 r. umarła, piękną Florentynkę Poniatowską, wnuczkę króla Stanisława. Z Thiersem i Remusatem żył w bardzo ścisłéj przyjaźni i założył wraz z nimi pismo publiczne. W 1837 r. napisał broszurę „Un mot sur la question d'Afrique“, w następnym roku „L'Alliance anglaise.“ W 1839 pisał z Aleksandrem Dumasem dla teatru „Mademoiselle de Belle-Isle“ i kazał wystawić na scenie swą pięcio-aktową komedyą: „L'école du monde, ou la Coquette sans le savoir.“ Nad komedyą tą miała z nim wspólnie pracować aktórka Anais Aubert. Komedyą tę dawano po kilka razy na scenie 1840 r., nie mogła jednak wyrobić sobie tak ogólnego wzięcia, jak Mademoiselle de Belle-Isle. Z panną Rachel wiązały go także ścisłe stósunki w owym czasie. Rok 1840 zmienił jego stanowisko. Polski emisaryusz, francuski oficer, żurnalista i salonowiec został dyplomatą. Thiers, wówczas minister spraw zewnętrznych, posłał go w tajnéj misyi do Egiptu do Mahometa Ali. Za ministerstwa Guizota sprawował także rozmaite obowiązki dyplomatyczne, został wysłany jako attaché do Buenos Ayres, gdy w lutym rewolucya wybuchła. Książę Napoleon wiedział, jak należało cenić Walewskiego, przywiązanego do rodu Bonapartów. W r. 1849 został wysłany jako ambasador do Florencyi, ztąd do Neapolu przeniesiony, w 1854 r. był posłem przy angielskim dworze, poczém objął po Drouyn de Lhuys tekę ministerstwa spraw zagranicznych. Najświetniejszy peryod jego politycznego działania przypada na czas wojny wschodniéj. On to przygotował prace do pokoju paryskiego, przewodniczył kongresowi i podpisał ów traktat pokojowy 1856 r., który Rosyą zmusił do „zbierania się w sobie“ a Turcyi dozwolił naprawić niedomagania. Walewski był lepszym dyplomatą, jak politykiem. W 1860 r. został zastąpiony przez genialnego Thouvenela i zajął miejsce ministra dworu Foulda. W r. 1855 został senatorem, w 1866 r. zrzekł się jednak téj godności, ażeby wystąpić jako członek ciała prawodawczego i zająć krzesło prezesa. Pod koniec tego roku wziął dymisyą i pozostał w charakterze senatora.

WŁOCHY.

* **Florencya**, 27 września. Jeżeli wierzyć można doniesieniom tutejszego korespondenta wiedeńskiéj Presse, musiała znaczna w ostatnich dniach dokonać się zmiana w zapatrywaniach się rządu francuskiego na sprawy włoskie a mianowicie na stósunek królestwa włoskiego i Francyi do Stolicy ś. Korespondent ten donosi bowiem, że gdy poseł włoski w Paryżu kawaler Nigra odwiedził tych dni ministra spraw zagranicznych, margrabiego de Moustier, zwrócił tenże nagle, ku niemałemu zdziwieniu posła rozmowę na okupacyą francuską w Rzymie, przy czém wyraził ubolewanie swoje nad tém, że odpowiedź gabinetu francuskiego na znaną notę hr. Menabrei tak źle we Włoszech przyjętą została. Margrabia dał następnie jak najwyraźniéj do poznania, że lubo gabinet francuski nie zaraz przychylił się do żądania rządu włoskiego, to jednak nie przychylenia się tego nie należy uważać za odpowiedź zupełnie odmowną, jak to rząd włoski w przesadnéj drażliwości uważać się zdaje. Samemu bowiem rządowi francuskiemu chodzi z jednéj strony o to, aby raz przecież zakończyć okupacyą państwa Kościelnego, z drugiéj zaś nadto ceni przyjazne z Włochami stósunki, aby takowe z powodu téj okupacyi miał chcieć naruszyć. Włochy z swéj strony powinny uwzględnić także stanowisko rządu francuskiego w obec kraju, bo stósunek ten nie dozwala, aby choć tylko cień nań padał podejrzenia, iż folgując naciskowi włoskiemu, cofa wojska swoje z państwa Kościelnego. Krok taki powinien być raczéj wynikiem inicyatywy dobrowolnéj rządu francuskiego a rząd włoski może w tym kierunku zupełnie być spokojnym co do intencyi gabinetu tuileryjskiego, gdyż takowy nie omieszka skorzystać z pierwszéj nadarzającéj się sposobności, by koniec położyć stanowi rzeczy, który mógł był nadwerężyć tak pożądane przyjazne i serdeczne stósunki pomiędzy Francyą i Włochami; dla tego też pragnie rząd francuski dać gabinetowi włoskiemu nowy dowód swego przyjaznego uczucia i koniec położyć okupacyi, skoro tylko to będzie możebném.

Poseł włoski podziękował margrabiemu de Moustier w imieniu rządu swego za przyjazne te oświadczenia, za których dość wierne oddanie korespondent zaręcza, oświadczając, że natychmiast uwiadomi o tém rząd swój. Tak stoją rzeczy dzisiaj, — kończy korespondent, — a utworzenie sobie sądu o tém, co Francyą tj. rząd francuski zniewoliło do téj nagłéj zmiany frontu w obec Włoch, wam pozostawiam.

Z Włoch południowych a mianowicie z Neapolu nadchodzą bezprzestannie nader niepomyślne wiadomości a ostatnie „sprawozdanie o tamtejszém usposobieniu“, przesłane tu przez prefekta neapolitańskiego, margrabiego Rudini, brzmi bardzo alarmująco. Stronnictwo burbońskie, którego wpływy mało bardzo dotąd ceniono, nabiera coraz więcéj siły i znaczenia, tak że powstanie zbrojne, zakus restauracyi nie należy obecnie już wcale do rzeczy niemożebnych. Nieukontentowanie zaś ludności, wywołane przez to, że Neapol z stolicy i rezydencyi królestwa zdegradowany został na proste miasto prowincyonalne, zwiększone jeszcze zostało przez inne rzekome upośledzenia. I tak bardzo za złe tam biorą księciu i księżnie następczyni tronu, że po ślubie swoim zwiedzieli wszystkie większe miasta włoskie prócz Neapolu i że obecnie przekładają podróż do Rosyi nad odwiedziny tegoż miasta. Z króla także ludność neapolitańska bardzo jest niezadowolniona, ponieważ tak mało dba o Neapol i mimo kilkakrotne obietnice nigdy doń nie przybywa. Do tych przyczyn zewnętrznych niezadowolnienia przychodzi jeszcze wiele bardzo innych, daleko ważniejszych i nowszych, jak: zwiększające się zubożenie kraju, podatki ciężkie, ciężary wojskowe, przeniesienie krajowych urzędników do innych prowincyi i niedostatki organizacyi włoskiéj, tak że trudno nie przyznać, iż lud tamtejszy ma rzeczywiście powody do niezadowolnienia. Lecz niezadowolnienie to, jak się rzekło, doszło teraz do wysokiego stopnia, a wszystko z złowrogiém przeczuciem wygląda przyszłości, gdyż w takich okolicznościach stronnictwo burbońskie codziennie nabiera więcéj wpływu. Dla tego też stósunki Włoch południowych były przedmiotem narady na ostatniéj radzie ministrów; kilku członków gabinetu żądało koniecznie, aby król nie odwlekał nadal swéj podróży do Neapolu, i przez osobiste wystąpienie i wpływanie zażegnał ile możności grożącą ztamtąd burzę. Rzeczywiście też ma król udać się do Neapolu dnia 29 mb., jeżeli inne nie zajdą nowe przeszkody.

HISZPANIA.

* Według najnowszych wiadomości, jakie nadeszły z Hiszpanii, można się wreszcie spodziewać, że nadszedł początek tragicznego końca dla Burbonów, którzy od 1714 r. zasiadali na hiszpańskim tronie. Nie jestto już dla nikogo nowiną, że niewinna Izabella w końcu będzie musiała upaść. W całym prawie kraju nie znajdzie żywéj duszy, coby się szczerze poświęciła dla jéj sprawy, większa część jenerałów albo stanęła na czele ruchu, albo też dała przyszłość królowéj za straconą; ci zaś, którzy w ostatnich chwilach chcieli wytężyć resztę sił, jak Koncha jeden i drugi Pezunla i Calonge w zwątpieniu opuścili ręce. Izabelli nic nie pozostało, jak jedyny Marfori, na którego wierność skarżyć się dotąd nie może, parowiec ciągle dymiący, w przystani i gotowy każdéj chwili przewieść ją do Francyi, wreszcie klejnoty i papiery pozastawione w bankach paryskich i londyńskich na osłodzenie niepewnéj a w każdym razie niepocieszającéj przyszłości. Jak się teraz z nadeszłych listów dowiadujemy, rozszerzało się powstanie lotem błyskawicy, w Galicyi, Andaluzyi i Nowéj Kastylii zajęli powstany stanowisko bez żadnego wystrzału, z równą prawie łatwością zajęli Granadę i Alikantę, jedynie w Santander i Kordowie przyszło do groźniejszego i więcéj krwawego starcia. Rządy Konchy nie długo trwały, maskowanie stanu rzeczy zmyślonemi lub fałszowanemi telegramami na nic się nie przydało; rewolucya wzięła górę i wszędzie pozawięzywano junty stawiające w programach swoich na pierwszém miejscu: zrzucenie z tronu dynastyi i ustawodawcze kortezy. W Andaluzyi utworzyła się gwardya narodowa licząca 25,000; prawdopodobnie i w innych prowincyach potworzą się tego rodzaju gwardye, aby utrzymać porządek śród ludności od dawnych czasów żyjącéj w rewolucyjnéj atmosferze i pod wpływem rozmaitych stronnictw.

Obie armie królowéj, północna i południowa, znajdują się w opłakanym stanie i prędzéj pójdą w rozsypkę, aniżeli stawią skuteczny opór nacierających na nie powstańców. Margrabia Navaliches przeszedł góry Sierra Morena i cofnął się do Munchy, pozbawiony pieniędzy, pożywienia, walczący z wszelkim niedostatkiem i wątpiący o wierności oficerów i żołnierzy. Ma zamiar podobno podzielić swoją armią na drobne oddziały, aby pojedyńczo walczyć z osobnemi oddziałami powstańczemi. Będzie musiał rozwinąć nie mały talent strategiczny, aby się szczęśliwie cofnąć, jeżli go wojsko zupełnie nie opuści, ile że z jednéj strony przeciwnika Serrano, którego straż przednia już się posunęła do Andajur, z drugiéj zaś ma przed sobą zrewolucyonizowane prowincye, któreby trzeba przebyć, aby się dostać do Madrytu. Tymczasem i tu nie może się niczego spodziewać. W Madrycie bowiem wybuchło powstanie, lud wysypał się na ulice, pozdzierał chorągwie i oznaki dotychczasowego rządu, porozstrzaskiwał statuy królowéj, pobratał się z załogą i zawiązał prowizoryczną juntę, która na swym sztandarze wypisała te same zasady, co inne komitety. W prowincyi biskajskiéj spotka się może powstanie z przeszkodami. Tu bowiem chłop ciemny i nieokrzesany da się użyć do wszystkiego. Duchowieństwo zaczęło tu się ruszać i oddziaływać na lud wiejski, broniąc sprawy królowéj. Sprawę Izabelli można według obecnego położenia rzeczy uważać za straconą. Co nastąpi po zrzuceniu dynastyi, trudno przewidzieć; dotąd rewolucya nie oświadczyła się wyraźnie, trudno się zaś domyślać, kto stanie na czele zaprowadzenia porządku w kraju. Niektórym myśl ta sprawia nie mało kłopotów, obawiają się, ażeby niezgoda stronnictw nie wprowadziła kraju w jeszcze większą anarchią, aniżeli dotąd panowała. Dzienniki paryskie już przed kilku dniami wspominały, że karoliści zaczęli się ruszać. Wnuk Don Carlosa udał się z Salcbrunn 24 września do Francyi, liczy on lat 20, w lutym 1867 pojął za żonę w Frohsdorf infantkę Małgorzatę, córkę zmarłego księcia Karola z Parmy i burbońskiéj księżniczki Ludwiki. Wiadomość podana przez Siècle'a, że Koncha pisał do królowéj, iż do wzburzenia umysłów w Madrycie przyczynia się głównie to, iż królowa nie chce przybyć do stolicy bez Marfori'ego, potwierdzają także inne pisma. Monitor przyznaje także, że w Granadzie i Kartagenie potworzyły się pronunocimentos. Hr. Girgenti, który ruszył z kilku pułkami margrabiemu Novaliches na pomoc, musiał się cofnąć niebawem, wszędzie bowiem spotykał się z powstańcami.

Powyższe wiadomości uzupełniamy następującemi, najświeższemi telegramami.

Paryż, 30 września. Opinion nationale i Temps donoszą, że pomiędzy członkami prowizorycznego rządu znajdują się pp. Olozaga, Figuerola, Rivero i Canto. — Według Presse oświadczył się rząd prowizoryczny jednogłośnie przeciw republikańskiéj formie rządu. Hr. Montemolin przybył do Hiszpanii.

Paryż, 1 października. Agence Havas donosi: Biarritz, 30 września. Ponieważ wypadki w Hiszpanii przybrały wczoraj kierunek groźniejszy, przeto postanowiła królowa opuścić San Sebastian i udać się do Francyi. Cesarz uwiadomiony o tym zamiarze, wysłał spiesznie dla przyjęcia królowéj trzech oficerów domu cesarskiego, jenerała Castelnau, szambelana Dumanoir i porucznika okrętu wojennego Couëau nad granicę. Pociąg królewski, w którym znajdowała się królowa, król jako też czteréj infanci wraz z stryjem królowéj, donem Sebastianem, i kilku wysokich urzędników, przybył o 11 godzinie do Hendaye. W San Sebastian towarzyszyła królowéj wielka liczba urzędników, jako też oficerowie załogi aż do dworca, gdzie z nią pożegnali. Cesarz, cesarzowa i cesarzewicz, otoczeni dworem, oczekiwali królową na dworcu. Po powitaniu objawiającém ową sympatyą, którą nieszczęcie zawsze napawa, udał się pociąg królewski do Pau, gdzie królowa zamyśla czas niejaki zabawić w oddanym jéj przez cesarza do dyspozycyi zamku. — Buletyn Monitora donosi: W ażne wypadki dwóch dni ostatnich znane są przez telegraf. Szczegółów braknie dotąd. Starcie, które, jak się zdaje, miało charakter stanowczy, miało miejsce pomiędzy jenerałem Novaliches a marszałkiem Se rano dnia 28 bieżącego miesiąca. — Gaceta Madrit z dnia 29 września, donosząca o bitwie, zaprzecza, że Novaliches został wprawdzie ranny, lecz jest panem pobojowiska. Ludność Madrytu wezwaną została przez proklamacyą rządu, aby się zachowała spokojnie. Dotąd nic jeszcze nie jest wiadomém o przebiegu walki przy moście pod Alcolea i jéj skutkach najbliższych. Dotąd ogranicza się wszystko na doniesieniach jenerała Navaliches, które tenże sam przywiózł do Madrytu. Po południu zrezygnował Concha; następnie utworzyła się junta prowizoryczna, składająca się z członków wszystkich barw czynnych stronnictw politycznych. W juncie tej rządzącéj obecnie w Madrycie, prezyduje p. Madoz. Wielkie wzburzenie wczoraj wieczórem (dnia 29). Noc przeszła jednak bez znacznych zamieszek.

Paryż, 1 października. Etendard oświadcza, że odnie księciu Asturyi korony hiszpańskiéj dla tego się zaże takowe utrzymałoby porządek sukcesyi. że nie znalazby współzawodnictwa i że byłoby zadatkiem utrzymaspokojności.

Bayonne, 30 września. Królowa Izabella przybyła opieką halabardzistów aż do granicy, śniadała o 11 godnie w Hendaye a o godzinie 2½ przybyła do Biarri gdzie przez kwadrans rozmawiała z cesarzem, cesarzo i cesarzewiczem. O godzinie 3¼ przybyła królowa poc giem nadzwyczajnym do Bayonne. W orszaku jéj znajwali się jeneralny intendent Marfori i były minister Gozales Bravo. Królowa zamieszka tymczasowo w zam cesarza Napoleona w Pau. Madryt jest spokojny.

Madryt, 30 września, Jutro odbędzie się tu głosowanie powszechne co do przyszłéj formy rządu. W mieście panuje zupełny porządek.

Madryt, 30 września. W mieście panuje porządek, ustanowiono nowych urzędników a lud się uzbroił. Sądzą, że jeneralny inspektor korpusu strzelców nadgranicznych, jenerał-porucznik Zapatero, aresztowany został. Jutro rozpoczną się wybory pierwotne. Rozporządzono uzbrojenie milicyi i gwardyi narodowéj. — Przybycia Prima i Serrana spodziewają się jutro. — Marszałek Manuel de la Concha, margrabia del Duero opuścił Madryt; marszałek Juan de Pezuela, hr. Cheste udał się do Francyi. Barcelona przyłączyła się do powstania.

Telegramy.

Gota, 30 września. Według odebranego przez d Petermanna telegramu, wróciła dzisiaj wyprawa do biegu północnego szczęśliwie do Bergen. Dnia 14 września d tarła była aż do 81 stopnia 5 minut szerokości północnego. Mimo niepomyślne w tym roku powietrze i mimo niepomyślne stósunki lodów, były rezultaty mianowicie na wsch od wyspy Spitzbergen bardzo cenne dla nauki. Wyprawa wróci z Bergen do Bremerhafen. Okręt zdatnym jest dalszych jeszcze wypraw.

Altenburg, 1 października. Dzisiejszéj nocy wybuchł wielki pożar. Część jedna książęcego zamku rezydencjonalnego, jako też pałac ks. Maurycego i sąsiednie gmachy administracyjne i gospodarcze zgorzały zupełnie. Dziewięciu ludzi ze straży ogniowéj odniosło ciężkie rany, dwaj z nich śmiertelne.

Wiedeń, 1 października. Jak się dowiaduje Neue Presse, ma będący obecnie na urlopie turecki ambasador Haydar effendi być odwołany i zastąpiony Halil bejem.

Florencya, 30 września. Correspondance italienne zaprzecza podanéj przez kilka dzienników wiadomości, że pomiędzy gabinetami florenckim a paryskim toczą się układy względem ewakuacyi Rzymu.

Kopenhaga, 30 września. Podmorskie połączenie telegraficzne pomiędzy Danią a Rosyą w kilku tygodniach będzie ukończone, poczém prosta komunikacya pomiędzy Anglią a Rosyą w końcu października uskuteczniona będzie.

Bruksela, 1 października. Według ogłoszonego dziś buletynu miał książę następca tronu noc pomyślną. Zapowiedziane przed tygodniem polepszenie potwierdza się.

Londyn, 1 października. Prezes ministerstwa Disraeli przybył znowu do Londynu. — Według Standard miał prezydent Johnson uwiadomić angielskiego posła w Ameryce, że w miesiącu marcu przybędzie do Anglii — Times donosi, że oczekiwany najbliższy parowiec z Indyi zachodnich przywiezie 600,000 funt. szt.

Londyn, 1 października. Do Timesa donoszą z wojskowych w Chatham jako rzecz pewną, że ministerstwo wojny i główna komenda armii postanowiły znaczną redukcyą wojska na Nowy Rok. Najprzód zniesiona być większa część kadrów batalionowych, a liczba wojska w nadzie i Australii znacznie zmniejszoną. — Według pogłoski jest zamiarem odwołać ztamtąd niezadługo wszystko wojska, ponieważ Anglia chce zobowiązać wielkie kolonie, aby własną obronę same na siebie przyjęły. — Daléj podobno zamiarem utworzyć na Malcie załogę dla wojsk marynarskich, aby załogujące tam wojska liniowe gdzieindziéj użyte być mogły.

Liwerpol, 30 września. Parowiec „Venezuelan“ przybył tu dziś z wiadomościami z Hayti z dnia 7 września. Według nich opanował znów Salnave najznaczniejsze miejsca obronne; powstańcy byli zdemoralizowani, przewódcy ich poróżnieni, słowem wszystko zdawało się być pomyślném dla niego. Kakos-powstańcy oblegali Gonaives lądem i morzem, Salnave posłał tamże posiłki i żywność.

Paryż, 2 października. Przesłane dziennikom communiqué urzędowe oświadcza, że internowani dotąd we Francyi emigranci hiszpańscy zupełnie są wolni. Wysłano kilka okrętów na wybrzeża hiszpańskie dla tego jedynie, aby dać opiekę poddanym francuzkim. Francya w żadnym razie interweniować nie będzie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE

* **Poznań**, 2 października. Podajemy w streszczeniu dokończenie **petycyi** tutejszego obywatelstwa narodowości polskiéj, przedłożonéj przed kilku dniami Magistratowi a żądającéj usunięcia wniosku podanego przez takowy o **zniesienie tercyi polskiéj w szkole realnéj.**

Szanowny Magistrat stara się uzasadnić wniosek swój tém, że przedstawia potrzeby zniesienia tercyi polskiéj z strony frekwencyi sowéj. Petycya ubolewa nad tém, że polskie oddziały się frekwentują, ale w tém nie jest wina ludności polskiéj, która stosunkowo mniéj się zajmuje przemysłem i handlem, nadto nie zgoła żadnego przystępu do urzędów publicznych. Zresztą powód ten nie jest wystarczającym, bo i niemieckie oddziały nie rekrutują się w tym stopniu, ażeby się mogły same przez się utrzy-

...rugiéj strony, co miasto oszczędzi przez zniesienie tercyi ...kiéj? Czy w skutek tego oddali jednego Polaka nauczyciela? ...by to gwałt zbyt krzyczący; ależ i tego nie możnaby uczynić, ...a tylko wtedy „gdyby uczniów polskich w takiéj ter... niemieckiéj chciano oddać na wyłączne wychowa... w duchu niemiecko-ewangielickim, to jest, chyba żeby ...k nie mógł tam wyjść na żadne inne, jak na lekcye religii, ...oryi i języka ojczystego, razem godzin 8 tygodniowo? I toby ...sprawiedliwość i wychowanie młodzieży bez obrażenia ...zych uczuć najświętszych? Oczywiście, jeżeli polscy nauczy... i nadal będą rugowani ze wszystkich klas mięszanych, a klasy ...le mięszane toć w kilka lat można się ich pozbyć całkowicie. ...bardziéj jednak zastanawia zakończenie całego memoryału. ...się ono streścić w tych mniéj więcéj słowach. 1) Według ...nego planu szkoły realnéj wykład w sekundzie i w prymie ...przeważnie udzielany w języku niemieckim. 2) Polacy przy... ...zący do sekundy nie umieją dosyć po niemiecku, żeby słu... ...wykładu; ci zaś, którzy sekundę po półrocznym pobycie o... ...czają, nie umieją dosyć po niemiecku, a toby się im bardzo ...dało. 3) Trzeba tedy urządzić plan tak, jak w gimnazyum ...owskiém lub poznańskiém, gdzie od tercyi nauka idzie prze... ...nie po niemiecku. 4) Zdaniem szanownego Magistratu naj... ...zy ku temu środek zlanie wszystkich uczniów tercyi w klasy ...ieckie. 5) Osiągnięcie tego celu (tj. biegłość w języku nie... ...kim) powita gmina tutejsza (?!) jako postęp, który da się bar... dobrze połączyć z zachowaniem praw narodowości polskiéj, ...dzić z uczuciem narodowém Polaków. Nikt zapewne nie bę... posądzał Magistratu o złą wolą, każdego jenakowoż musi udcrzyć ...omału, jak Magistrat, nie złożony ani nawet przez połowę ...laków, może stanowić o tém, co dla nas jest korzystną, ...niekorzystną. Zdaje się nam, że, przez tyle lat użalając się ...ermanizacyą szkół polskich pod panowaniem pruskiém, dali... dostateczne objawy potrzeb naszych. Zdaje nam się, że, jak... ...iek od tylu lat pozbawieni własnych instytucyi politycznych, ...damy jednak tyle politycznéj dojrzałości, że sami wie... ...czego nam dzisiaj potrzeba. Zdaje nam się, że to, ...o sobie nie życzyli Niemcy w Danii, nie życzą sobie w pro... ...yach Nadbałtyckich, to nie musi być rzeczą pożądaną i dla ...a jak nie odmówim dojrzałości Holzatom i Kurlandczykom, ...i sami do niéj rościm pretensye. Że nie wymagamy za wiele, ...jąc przynajmniéj zachowania praw naszych, kiedy ich ...erzyć nie możemy, o tém niech świadczy prasa cała nie... ...ka, przejęta oburzeniem na rozkazy Potapowa. Odwołujemy ...edy na te nasze prawa, choćby już tylko przyrodzone, ...i historyczne depczą wszędzie nogami, na prawo do... ...i współobywatela pana Bergera i prosimy, żeby Magistrat, ...i rzeczywiście chce uszanować naszę narodowość i nasze wy... ...ie, języka naszego w tercyi polskiéj nie ścieśniał, zamiast ...je miał do większych praw przypuścić w sekundzie. Troska ...ch Polaków, coby wchodząc do sekundy dosyć po niemiecku ...umieli, a ztąd ponosili stratę w ogólném wykształceniu, jest ...zna. Na to jedyna rada: niech ich uczą po polsku, a liczba ...ków podwoi się i potroi. Jeżeli to nie podobna, to niech ich ...uczą choć po niemiecku, ale Polacy; choćby już nie sami ...acy, to Polacy przeważnie; a wtedy ustaną zaprawdę ...i, że wychodząc ze sekundy młodzież polska nie posiada ję... niemieckiego w tym stopniu, w jakimby go posiadać powinna ...iała. Wszelako nie zapominajmy, że jak każdéj szkoły, tak ...oły realnéj zadaniem jest uczyć, ale nie uczyć tylko ję... ...a polskiego, francuskiego lub niemieckiego; szkoła ...a ma kształcić Niemców i Polaków na ludzi przydatnych ...eczeństwu, ale nie przerabiać Polaków na Niemców lub ...otnie. W jakim zaś języku kształcić należy młodzież jakiego ...du, o tém pisali pedagogowie wszystkich krajów i wieków, ...więcéj pedagogowie niemieccy. Mamy mocne przekonanie, ...agistrat uległ tylko jednostronnym przedstawieniom, które ...łożenia rzeczy wyjść mogły tylko ze strony p. Dyrektora. ...yrektor stanął tu w sprzeczności ze samym sobą, a przy... ...niéj ze wszystkimi pedagogami Europy. P. Dyrektor oprócz ...o widzimisię, nie postawia żadnego argumentu na popar... ...wéj propozycyi; p. Dyrektor stoi tu daléj wręcz na prze... ...egłym końcu tego stanowiska, które zajmują wszyscy ...czyciele polscy i sprawiedliwi nauczyciele niemieccy ...ły realnéj. Podczas gdy ci wszyscy nauczyciele orzekli ko... ...ność zachowania przynajmniéj status quo, p. Dyrektor tym... ...m sam jeden, bez znajomości młodzieży naszéj, bez ...mości jéj języka, robi propozycye, na które każdy pe... ...g zżymać się musi. Nie jest to już tajemnicą, że przed ...iem swego wniosku p. Dyrektor po dwakroć zbierał nauczy... polskich na narady, żeby ich nakłonić do jakich ustępstw na ...ść języka niemieckiego w wykładzie w tercyi polskiéj. Po... ...wszy to, że p. Dyrektor działał tu bez wszelkiego z góry ...ważnienia, konstatujemy tylko ten fakt, że nauczyciele pol... którzy o języku wykładowym mówić się nie odważyli, obsta... przynajmniéj za status quo; konstatujemy, że p. Dy... ...r, mówiąc o rozszerzeniu liczby godzin wykładu niemieckiego ...cyi polskiéj, ani śmiał w obec tych nauczycieli Pola... wysunąć się z myślą zlania wszystkich tercyi ...dno! Pozostawiamy Magistratowi ocenienie takiego kroku, ...lko jeszcze pomówim o całéj niedorzeczności i niebez... ...zeństwie takiéj propozycyi. P. Dyrektor, wyrugowawszy ...a polskich nauczycieli z tych lekcyi w sekundzie, zrobił ...ycie, że młodzież nie rozumie dostatecznie ich niemieckich ...pców. Tém nie zrażony idzie daléj; introdukuje do tercyi ...kiéj tę samę metodę na lekcyach fizyki, języka niemieckiego ...ielskiego, i odkrywa tu jeszcze większe trudności. P. Dy... ...r jest wytrwały i wnosi, żeby w tercyi lepiéj wszystkiego ...iemiecku uczyć przez nauczycieli Niemców. Nie potrzeba ...pedagogiem, żeby nieprzewidzieć, że jeżli uczniom polskim już ...kundzie, gdzie ogólne ich rozwinięcie umysłowe jest większe ...w tercyi, wykład niemiecki utrudnia zrozumienie wykładu, to ...rcyi język niemiecki będzie im w naukach jeszcze większe ...iał trudności. Oczywistą jest, że niebawem nauczyciele nie... ...y zakrzykną w niebogłosy, że ci Polacy w kwarcie to same ...ęgi, którzy wcale nie zdatni do nauki; p. Dyrektor upatrzy ...czynę tego objawu w niedostatecznéj znajomości języka nie... ...kiego i wniesie za rok lub dwa, aby znowu zlać wszystkie ...ty; za niemi pójdą kwinty, a nareszcie i seksty. Odkryliśmy ...p. Dyrektora w rachubach jego statystycznych, odkry... ...je na polu pedagogiczném. Tymczasem p. Dyrektor ...się uspokoić; tych czasów nie doczeka. Możemy go zape... ...że rodzice polscy będą woleli dzieci swoje wycofać, jak ...stawić je na pastwę pedagogicznych eksperymen... — Porównanie szkoły naszéj z gimnazyami w Poznaniu ...owie jest tylkoułudne i naciągane. Niech Magistrat roz... ...że jeżeli ludność polska z konieczności dzieci swe do gimnazyów oddaje, to za tę ofiarę narodowości doznaje przynajmniéj téj pociechy, że jest pewną, iż katolicki charakter tych dzieci nie zostanie zwichniętym. Z drugiéj strony zapewniamy Magistrat, że jeżeli coś jeszcze powoduje nami w posyłaniu dzieci naszych do szkoły realnéj, to właśnie język wykładowy tercyi polskiéj, a dawniéj organizacya sekundy. Że jesteśmy baczni na nasze religijne potrzeby, tego nie weźmie nam za złe ten Magistrat, który równie bacznie troszczy się o to, żeby Dyrektor był ewangielik, żeby na wychowanie ewangielickich dzieci nie wpływali ani katolicy, ani żydzi. Żeby wydoskonalenie młodzieży w języku niemieckim gmina (?!) poznańska miała powitać jako postęp, tego my polscy członkowie téj gminy wcale pojąć nie możemy, dopóki Magistrat zapewniać nas będzie, że nie myśli obrażać naszego uczucia narodowego. My rozwój takiéj gminy, jak poznańska, tylko w ten sposób rozumiemy, że szanowny Magistrat starać się będzie o pomyślność materyalną i moralną wszystkich narodowości i wyznań bez wyjątku, że starać się będzie o to, żeby żadne wyznanie i żadna narodowość miasta tego nie doznały z żadnéj strony ucisku. Takiego postępowania po Magistracie wyglądamy, jeżeli jego wyrzeczenie ma mieć jakąś rzeczywistą dla nas wartość. Słusznie, że znajomość języka niemieckiego jest nam potrzebna, ale i dla Niemców jest potrzebną nauka polskiego języka. I toby było postępem prawdziwym téj gminy, gdyby wszyscy jéj mieszkańcy umieli oba języki krajowe, jak to jest wszędzie na rozgraniczu cywilizowanych okolic Europy. Nie zmuszamy nikogo do tego, żeby we własnym interesie uczył się naszego języka, ale wymagamy tu w Poznaniu przynajmniéj tyle, żeby go szanowano. Zebrawszy wszystkie argumenta, twierdzimy: 1) że zwinięcie tercyi polskiéj byłoby pedagogicznym błędem; 2) że jest statystycznie nieuzasadnioném, tak ze względu na obecny stan téj klasy, jak ze względu na stan jéj niewątpliwy od przyszłéj Wielkiéjnocy; 3) że zwinięcie téj klasy uważalibyśmy za największe pogwałcenie uczuć naszych, tak narodowych, jak religijnych; 4) że skutkiem tego byłoby konieczne zwinięcie wszystkich polskich oddziałów, zwinięcie posad polskich nauczycieli, którą to krzywdę wyrządzoną tak miastu jak prowincyi, jak całéj ludności naszéj pod panowaniem pruskiém, oddaćbyśmy musieli pod sprawiedliwy sąd historyi i cywilizacyi europejskiéj. W końcu upraszamy, żeby Szanowny Magistrat: 1) powstrzymał zamierzone zwinięcie téj klasy; 2) zapobiegł pedagogicznym niedostatkom tercyi polskiéj i polskiéj sekundy, i żywimy nadzieję, że Szanowny Magistrat i Władze miejskie życzenia ludności polskiéj w myśl powyższego wywodu łaskawie uwzględnić raczą. — Wniosek Magistratu, odroczony na poprzedniém posiedzeniu reprezentantów miasta, zostanie rozstrzęgnięty, jak się dowiadujemy, na najbliższem zebraniu.

— * Wczoraj odbył się około godziny 5 z południa **ślub** sędziego powiatowego pana Stanisława **Mottego**, znanego posła na sejm pruski i do parlamentu Rzeszy północnéj, z panną Michaliną **Danysz**, córką ś. p. Ignacego Danysz, byłego oficera w kampanii 1831 r., kawalera krzyża wojskowego, a po powrocie z emigracyi urzędnika w Ziemstwie kredytowém. Ręce związał młodéj parze w przytomności familii i licznie zebranych przyjaciół i znajomych ksiądz Bażyński, proboszcz kościoła ś. Wojciecha.

— * Przed **sądem przysięgłych** w Poznaniu toczyła się w dniu 28 września sprawa przeciwko niezamężnéj Franciszce Jarzyna z Żytowiecka, w powiecie krobskim, o morderstwo. Przebieg sprawy był następujący: W roku 1864 zapoznała się oskarżona, która wtedy na folwarku Pudliszki pod Krobią mieszkała, z parobkiem Pietrowiakiem. Zawiązał się pomiędzy niemi stósunek miłosny, którego owocem było dziecko, urodzone w lipcu 1865 roku nieżywe. Za tajemne usunięcie dziecka skazała obżałowaną deputacya sądowa z Gostynia w dniu 12 września 1865 roku na jednomiesięczne więzienie. Po odsiedzeniu kary, obżałowana kontynuowała daléj stósunek miłosny z Pietrowiakiem, została znowu przy nadziei i w skutek tego ze służby wydaloną. W końcu stycznia bieżącego roku udała się do swego brata, komornika Franciszka Jarzyny do Kunowa, ażeby tam oczekiwać swego rozwiązania. Tu pracowała jako wyrobnica w dominium. W nocy z dnia 19 na 20 kwietnia b. r. powiła chłopca, którego dwa dni późniéj ochrzcono i nadano mu na imię Wojciech. Dziecko narodziło się w izbie jéj brata w przytomności tegoż, tudzież jego żony i akuszerki Majewskiéj z Kunowa. Przyszło na świat żywe, zdrowe i bez zewnętrznych błędów i karmione było przez obżałowaną. Dnia 27 kwietnia matka znowu wstała i nazajutrz poszła do roboty, pozostawiając dziecko swe pod opieką bratowéj, która również dziecko karmiła. Dnia 29 kwietnia dowiedziała się akuszerka Majewska, że dziecko nagle zachorowało i że mu krew z ust ciecze. Udała się przeto bez zwłoki do mieszkania obżałowanéj i znalazła je nadzwyczaj słabém. Krew z ust nie płynęła już wprawdzie, lecz koszulka przy szyi była krwią poplamiona. Język był czarny i spuchnięty, a na piersiach i szyi znalazła place wypalone. Obżałowana twierdziła, że nic nie wie o przyczynie uszkodzenia dziecka. Po południu w tym samym dniu przybył komisarz obwodowy Ruhnau z Dolska, który się również dowiedział o podejrzanéj chorobie dziecka. I urzędnik ten znalazł te same uszkodzenia na ciele dziecka, co akuszerka. Oskarżona jednakże początkowo do niczego się nie przyznawała, dopiero kiedy komisarz miał wychodzić, zatrzymała go i przyznała się, że chcąc smutnemu życiu dziecka koniec położyć, kupiła w Gostyniu w aptece witryoleju i wlała mu kilka kropel w usta. Dziecko po całodziennem męczeniu się umarło o godzinie 11 wieczorem tego samego dnia. Sądowa obdukcya odbyła się przez fizyka powiatowego radzcę zdrowia doktora Lewina i chirurga powiatowego doktora La Roche. Obducenci zdali opinią, że dziecko Jarzyny otrute zostało w dniu 29 kwietnia kwasem siarczanym. W terminie oświadczyła obżałowana co następuje: Nazajutrz z rana po wyjściu w dniu 9 po połogu na robotę czuła się bardzo osłabioną, obudziła swoje dziecko i chciała mu dać piersi. To atoli ssać nie chciało. Podczas kiedy je znowu kładła, wpadło jéj na myśl, że, idąc do pracy, musi je zostawić bez opieki. Uczuła, że dziecko to jéj jest ciężarem. Przytém tak żywo uczuła własną swą nędzę i nędzę dziecka, że pomyślała sobie, czyby nie lepiéj było, żeby ono zamiast męczenia się powoli, nagle umarło. Przytém wpadło jéj na myśl, że posiada jeszcze witryol, który przed niejakim czasem w Gostyniu kupiła, chcąc nim wypalić brodawkę sobie na szyi. Wiedziała, że witryol zabija. Wstała zatém, wzięła witryol z szafy i wlała kilka kropli dziecku w usta. Natychmiast niemowle zaczęło kwilić i jęczeć. Teraz odezwały się w niéj wyrzuty sumienia, wzięła flaszeczkę i rzuciła na ziemię, schwyciła potém kawałek płatka i ścierała dziecku witryol z wargów. Nic to jednakże już nie pomogło. Sędziowie przysięgli orzekli, że obżałowana winną jest morderstwa dziecka, jednakże nie z rozmysłem. Deputacya sądowa skazała oskarżoną na 10 lat więzienia w domu karnym.

— * W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek da pan profesor **F. J. Basch dwa przedstawienia** w tutejszym teatrze latowym z dziedziny fizyki, magii i optyki, tudzież wywoływania duchów. Pana Bascha poprzedza sława nadzwyczaj zgrabnego kuglarza.

— * Na przestrzeni z Buku do Poznania na **kolei żelaznéj poznańsko-gubińskiéj** pracują obecnie w 5 miejscach. Pod Junikowem usypaną zostanie grobla znacznéj wysokości. W miejscu, w którém nowa koléj przechodzić będzie przez żwirówkę wrocławską, położono już belki i szyny.

— * **Największe szyby lustrowe** znajdują się obecnie w domu pana Wiśniewskiego przy Alei. Jedna z nich jest wysoka 9 stóp 3⅛ cala a szeroka 5 stóp 8 cali; druga ma tę samę wysokość, lecz 7 stóp 10¼ cala szerokości. Trzecia, najszersza, bo mająca 9 stóp 2¾ cala szerokości, pękła przy wsadzaniu. Kosztować miała 250 tal. i ważyła 5 centnarów.

— * **Kalendarz**. Jutro, w sobotę dnia 3 października, Kandyda mączennika; w kalendarzu słowiańskim Siemiana. Wschód słońca o godzinie 6 minut 5, zachód o godzinie 5 minut 32.

Dnia 3 października 1609 roku pobicie Szwedów pod Rewlem; — 1654 Moskale wchodzą do Smoleńska; — 1671 Turcy podnoszą wojnę; — 1705 Stanisław Leszczyński zaprzysięga pacta conventa.

---

* **Poznań**, 2 października. Wczoraj poniosła Wielkopolska wielką stratę przez śmierć jednego z najwytrwalszych obrońców naszéj narodowości. Doktor **J. Metzig** zakończył po ciężkiéj chorobie żywot swój doczesny dnia 1 października w Lesznie. Pogrzeb odbędzie się tamże w niedzielę dnia 4 bm. Pokój jego cieniom!

□ **Z Wągrowieckiego**, 29 września. W dniu 27 bm. złożyliśmy do grobu na cmentarzu kościoła parafialnego w Żernikach, dawnego miasteczka obecnie na wieś zamienionego, zwłoki śp. Ludwika Sławińskiego, zmarłego w skutek blisko dwuletniego cierpienia na serce. Wyszedł on z ludu i skromne jego działanie ograniczało się na wsi, w któréj mieszkał i w parafii, do któréj należał, a jednakże wpływ jego na lud, dla tego że z łona tegoż wychodził, stawał się w niejednem wyrocznią. Trzeźwością umysłu, prawością charakteru, umiał sobie zjednać u wszystkich, którzy go otaczali, niekłamany szacunek i poważanie. Powszechny żal po śmierci jego i liczny orszak pogrzebowy, składający się ze wszystkich bez wyjątku stanów, dowodził, że pracując w małém kółku, nie odznaczając się ani herbami, ani majątkiem, można być i kochanym i poważanym. Pomoc, udzielona synowi zmarłego do dalszego kształcenia się przez jednego z obywateli obecnych w orszaku pogrzebowym, niech będzie uznaniem skromnych zasług zmarłego. Sit ei terra levis.

Narzekania powszechne na brak deszczu w czasie zasiewów nie tyle słyszeć się dają w Pałukach. O oziminach nic się jednakże nie da wyrokować, jak tylko, że stoją dość równo w skutek paru deszczyków, które do równego wzejścia wiele dopomogły. Siewy, dzięki rychło rozbudzonéj wegetacyi w tym roku, są już na ukończeniu. Rzepiki jednakże dużo zostawiają do życzenia, już to, że nierówno wzeszły, już to, że dużo cierpią w skutek podgryzania myszy i robaków — powodujących owe łysiny tak często widoczne w polach rzepikowych. Robak ten jest to wąsiona, należąca do gatunku ćmów nocnych, pod tytułem Agrotis segetum, którą lud nasz kośnikiem nazywa. Jest to wąsiona do ¾ cala długa, brudno szara, tłusta, dość żwawa, z dwoma punktami brunatnemi na łbie, która, podgryzając korzenie rzepiku, całe przestrzenie często niszczy. Na stopie kwadratowéj udało mi się 11 robaków znaleść — po wyjedzeniu jednego kawała przenosi się na drugi. Znajduje się w tłustym czarnoziemiu zarówno jak w lżejszéj żytniéj ziemi. Ćmy tego gatunku wylęgają się w lipcu do połowy sierpnia i w dzień bywają ukryte w trawie. Podług dr. L. Glazera Landwirthschaftlicher Ungeziefer, liszka ta więcéj wyrządza jeszcze szkody na wiosnę. Lubi ona przedewszystkiém rośliny rzepikowe wszelkiego gatunku. Pokrewna jéj, lecz nieco mniejsza Agrotis fumosa, któréj liczne egzemplarze znaleść było można w uprawach, szkodzi więcéj oziminom.

Przybyli do Poznania dnia 2 października.

BAZAR. Hr. Mielżyński z Iwna, Libelt z żoną z Granowa, Nieżychowski z Granówka, Jaraczewski z Lipna, Żychliński z Targowéjgórki, panie Paliszewska z Gębic, Jackowska z Pomarzanowic, Kierska z Podstolic, dr. Grekowicz z Król. Polsk.

HOTEL DU NORD. Hr. Miączyński z córką z Warszawy, Prusimski z Sarbi, Breza z synem z Świątkowa, pani Martin z Izby, Śmitkowski z Łęgu.

OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI. Poniński z Malczewa, Mielęcki z Nieszawy, pani Łakomicka z Dąbrówki.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Morawski z Luboni, Bärensprung z Berlina.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Lubczyński z Turyngii, Rohde z Stutgardu.

POD CZARNYM ORŁEM. Szulczewski z żoną z Boguniewa, Szymański z Bielaw, Suchorzewski z Puszczykowa, pani Moszczeńska z Tarnowa, ks. Włodarski z Lubasza, Benda z synem z Kostrzyna.

TILSNERA HOTEL GARNI. Korn z Berlina, Ritter z Szczecina, Wiedmann z Leszna.

Wiadomości giełdowe

Giełda poznańska, 2 października.

Giełda walorów bez obrotu.

Żyto: na jesień 49½, paźd. 49½, paźd.-listop. 48, listop.-grudz. 47½ tal. płac.

Okowita: (z beczką) na październ. 16¹³⁄₂₄, listop. 15⅞, grudz. 15¹⁹⁄₂₄ tal. pł.

Giełda berlińska, 1 października.

W skutek nader pomyślnego usposobienia giełdy podskoczyły dzisiaj mianowicie papiery spekulacyjne.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 97¼ płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 102½ płac. Obl. pstwa (4½) 81½ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 119 płac. i żąd.

List. zastaw.: Zach.-prusk. (3½%) 76¼ żąd. dto (4%) 82⅝ płac. dto (4½%) 90⅜ płac. Pozn. nowe (4%) 84 płac. **List. rent.** Pozn. (4%) 88 płac. Prusk. (4%) 88⅝ płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) 50¼ żąd. Poż. narod. (5%) 54⅛ płacono. Losy z roku 1854 (4%) 68 żądano. Losy kredyt. z r. 1858 81¾ żądano. Losy z r. 1860 (5%) 72 płac. Losy z r. 1864 (4%) 54¼ płacono. Poż. w srebr. z r. 1864 (5%) 59½ żąd. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 116⅝ płac. Rosyjsk.-polsk-obl. skarb. (4%) 66¾ płac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 91⅜ płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 97⅝ płac. Polsk. listy zast. 3 em. w rs. (4%) 65⅝ płac. Listy likw. 55⅝ płac. Włosk. poż (5%) 52—⅛ płac. Amer. poż. (6%) 77 płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 124¾ płac. Gal.-Kar. Ludwika 91⅝ płc. Austr. frnc. 148⅝—9¼—9 płc. Warszaw.-wied. 58⅛ płc. Bank. itd. Austr. cred. mob. 90¼—1¼—1 płac. Pozn. prow. 100 żąd. Szląsk. stow. bank. (4%) 116¼ płac. Certyf. nip. Hübnera (4½%) 100⅜ płac. Hansem. (4½%) 89 płacono. Henkel (4½%) 90 żąd. Meining. (4½%) 86 żąd.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 72—84 tal.; 2000 funt. na paździer. 66, paźdz.-listop. — listop.-grudz. 62, kwiecień-maj 62½ tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 53—58 tal.; nowe 55¾—56¾ tal.; na paźdz. 56¼—½—55½—¼, paźdz.-listop. 54¼—53½—54¼, listop.-grudz. 52¾—¼—53, na wiosnę 51¾—52—51½—¾ tal. płac. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 46—54 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 31—35 tal.; z łęgu nad Wartą 34—¼, galicyjski 33½—34½; na paźdz. 33⅛—33—⅛, paźdz.-listop. 32¾—½—¾, listop.-grudz. 32¼—32—33—¼, na wiosnę 32¾—½ tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow. 66—72 tal., na paszę 58—64 tal. Rzep: 1800 funt 76—78 tal. Rzepik: 74—76 tal. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu 9⅓ tal. żąd.; na paźdz. i paźdz.-listop. 9⁷⁄₂₄—¼ płac. listop.-grudz. 9⅓ żąd. kwiec.-maj 9⁷⁄₁₂ tal. płacono. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 12 tal. Oléj skalny: w miejscu 7⅙ tal. żądano na paźdz. 6⅚, paźdz.-listop. 6¹¹⁄₁₂ płac. listop.-grudz. 7¹⁄₁₂ tal. żąd. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 18⁵⁄₂₄—½ tal. płac.; na paźdz. 17⁷⁄₁₂—⅚, paździer.-listop. 17¹⁄₁₂—¼, list.-grudz. 16⅚—¹¹⁄₁₂, kwiecień-maj 17⁷⁄₁₂—⅜ tal. płacono.

Giełda wrocławska, 1 października.
(Adolf Karmiński).

Pszenica: obrót ograniczony; pr. 84 funt. biała 77—84—90 sgr., żółta 74—81—84 sgr., piękne gatunki nad not.; pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 66 tal. żąd. Cena regul. — Żyto: towaru pięknego mało dowieziono, wyp. 2000 cent.; pr. 84 funt. w miejscu szląskie 64—68—71 sgr., najpiękniejsze nad not. pł.; 2000 funt. na bież. miesiąc 51¼—½ tal. pł., paźdz.-listop. 50¼—½ tal. płac. i żąd., listop.-grudz. 50 tal. płac. i żąd., kwiec.-maj 49½ tal. pł. Jęczmień: bez zmiany; pr. 74 funt. w miejscu żółty 55—58 sgr., jasny 59—60 sgr., biały 61—63 sgr., najpiękniejszy nad not. płac.; 2000 funt. na bieżący miesiąc 54½ tal. żąd. Cena regulacyjna — Owies: trzyma się; pr. 50 funt. w miejscu szląski 38—40 sgr., galicyjski 36—38 sgr., 2000 funt. na bież. miesiąc 51½ tal. żąd., 51 pł. Cena regulacyjna — tal., listop.-grud. — płac., kwiec.-maj 51¾ tal. żąd. Groch: trzyma się; pr. 90 funt. do gotowania 68—72 sgr., na paszę 62—67 sgr. Wyka: mało ofiarowana; pr. 90 funt. 58—65 sgr. Bób: mało ofiarowany; pr. 90 funt. 82—94 sgr. Łubin: zaniedbany; pr. 90 funt. — Koniczyna: trzyma się dobrze; pr. 100 funt. biała 14—15½ 18½—22 tal., czerwona 10—13⅙—14¼—15½ tal. Tymotka: zaniedbana; 7—8 tal. Siemię konopne: ofiarowane; pr. 60 funt. brutto 62—66 sgr. Nasiona olejne: bez żądań; pr. 150 funt. brutto: Rzep zimowy: 166—174—184 sgr. Rzepik zimowy: 164—168—172 sgr., najpiękniejszy nad not.; pr. 2000 funt. na bież. miesiąc — tal. żąd. Cena regulacyjna — tal. Oléj rzepiowy: ceny mało zmienione; cena regul. — tal.; pr. 100 funt. w miejscu 9 tal. żąd., na bież. miesiąc 8⅚—⅞ tal. pł. i żąd., paźd.-listop. 8⅚—⅞ tal. płac. i żąd., listop.-grudz. 9 tal. pł., grudz.-stycz. 9⅛ tal. żąd., kwiec.-maj 9⁵⁄₁₂ tal. żąd. Kuchy rzepiowe: ceny trzymają się; pr. 100 funt. w miejscu 61—63 sgr. Okowita: pr. 100 kwart à 80% Trall. w miejscu 16¹¹⁄₁₂ tal. pł., 17¼ tal. żąd., na bież. miesiąc 16⅚ tal. pł., cena regul. — tal., paźdz.-listop. 16⅓ tal. pł., list.-grud. 16⁷⁄₂₄ tal. pł., kwiec.-maj 16⁵⁄₁₂—½ tal. płac. Urzędowy kurs: Austr. bank. 88⅛—¼ płac. Rosyjsko-polskie 83⅜—⁵⁄₁₂ tal. płac.

Nadesłano.

Błogo skutkująca Revalescière du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiéj skuteczności Revalescière du Barry, odkąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniém bezskuteczném używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chciano i odkąd wyłącznie prawie używa wybornéj Revalescière du Barry, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jéj talerz i nachwalić się niemoże błogich jéj skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi.) — W następnych chorobach przewyższa ona każdy inny znany środek leczący: niestrawności, obstrukcyi, ostrości, kurczach, spazmach, zawrocie, zgadze, dyaryi, cierpieniach żołądka, słabości nerwów, chorobie żółci, cierpieniu wątroby, pęcherza i nerek, wzdymaniu, ociężałości, biciu serca, nerwowym bólu głowy, głuchocie, szumu w głowie i w uszach, bólach w każdéj części ciała, suchotach płuc i kanałów oddechowych, chronicznem zapaleniem i ropieniu żołądka, cierpieniach z kamienia wynikłych, hemoroidach, wyrzutach zaskórnych, szkorbucie, febrze, skrofułach, suchotach, puchlinę wodną, reumatyzm, mdłości i womity nawet w czasie brzemienności, usposobienie smutne, spleen, ogólną słabość ciała, ochromienie członków, kaszel, bezsenność, brak pamięci, wycieńczenie, melancholią, hysteryą itd. [5268]

Cenny ten środek pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych z pieczęcią **Barry du Barry i Sp.** wraz z przepisem użycia. — Ceny: pół funta flor. 1 50, 1 funt flor. 2 50, 2 funty flor. 4 75, 5 funt. flor. 10, 12 funt. flor. 20 i 24 funt. flor. 37, 50. — **Du Barry** proszek czekoladowy z Revalescière dla piersi, żołądka i nerwów: w puszkach na 12 filiżanek flor. 1 50, na 24 filiżanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek fl. 29 na 576 filiżanek flor. 37 50. To jest tyle, co 6 grajcarów za filiżankę.

Sprowadzać go można przez **Barry du Barry i Sp.**, Wiedeń, Freiung 6, daléj przez pana Franciszka Wilhelma i Sp., A. Pflanzert następ., przez aptekarzy dr. Girtler, Freiung 7 „pod Murzynem“ Tuchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze przez J. Fürst, w Peszcie przez J. v. Frenk, w Preszburgu przez F. Pistory, w Celowcu przez Birnbacher, jako téż przez **wszystkie apteki**.

---

†

Dnia dzisiejszego zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w roku 64 życia swego

Dr. J. Metzig.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m., o godzinie 3 z południa, o czém donosi krewnym i przyjaciołom w smutku pogrążona

[5966] **Żona.**

Leszno, 1 października 1868.

W konkursie nad majątkiem majstra promularskiéj **Krysztofa Frederyka** ...**rmanna** w Poznaniu zamieszkałego, do ...rawy i decyzyi względem akordu wyzna... został termin na dzień **17 paździer... rb. przed południem o godzinie 11** ...przed podpisanym komisarzem w izbie in... ...cyjnéj. (5956)

...wiadamiają się o tém interesenci z tém ...ienieniem, że wszystkie pretensye wie... ...eli konkursowych już ustanowione, o ile ...akowych ani prawa pierwszeństwa, hi... ...i, zastawu ani też innego prawa od... ...ającego się nie domaga, do udziału ...cyzyi względem akordu upoważniają.

...oznań, dnia 23 września 1868.

...rólewski sąd powiatowy.

Komisarz konkursu

Gaebler.

...Celem wyboru delegata na po... ...zenie Zarządu Centr. Towarz. ...podarskiego dnia 15 paździer... w Poznaniu odbyć się ma... ...go, zapraszamy członków Tow. ...iczego Kościańskiego na dzień ...o godzinie 11 przed południem do **Kościana**. Zebranie odbędzie się w sali pana Gąsiorowskiego (5950)

Dyrekcya.

...**października r. b.**

Walne zebranie Towarzystwa gospodarczego powiatu Bukowskiego odbędzie się **11 października r. b.** o godzinie 3 po południu w oberzy p. Witajewskiego w **Opalenicy**, na które Szanownych członków zaprasza. (5954)

Dyrekcya.

Towarzystwo rólnicze
średzko - wrzesińsko - gnieźnieńskie.
Zebranie powiatowe we
Wrześni w **sobotę**
dnia **3 paździer-nika** od godziny 11.
K. Krasicki,
(5892) w zastępstwie.

Mieszkam teraz przy ulicy Szerokiéj No. 11. (7939),

Dr. Lehmann

Nauczyciela domowego wskaże ekspedycya Dzien. Pozn. [5889]

Pewna osoba życzy sobie **przyjąć miejsce do wyręczania pani domu w zatrudnieniu domowém.** Bliższych wiadomości dowiedzieć się można u p. **Springer** w Gnieźni w Rynku. [5924]

Panna, znająca język polski, niemiecki, francuzki oraz rozmaite damskie robótki, życzy sobie przyjąć miejsce do początkujących dzieci. Adres **F. M.** poste restante **Gąsawa.** (5912)

Nauczyciel domowy, przyspasabiający do wyższych klas gimnazyalnych i średnich realnych, poszukuje miejsca. Adres **J. R. Rogoźno** poste rest. fr. (5894)

Uczeń, mówiący po polsku i po niemiecku, który już przeszło dwa lata był w handlu materyałów itd., lecz w skutek kilkotygodniowéj choroby utracił miejsce, poszukuje teraz takiego lub podobnego miejsca. Świadectwo dobre. Bliższe wiadomości frc. sub **X. K. P.** poste restante Połajewo. (5949)

Młodzieniec, który trzy lata w handlu bławatnym pracuje, dla pewnych przyczyn innego poszukuje miejsca [5953] Poste restante **A. W. S. 66** Poznań.

Służący, biegły w swym zawodzie, nie żonaty, który posiada dobre świadectwa a poszukuje zaraz pomieszczenia, niech się zgłosi do **Łabiszyna** (pwt Szubski). (5921)

Księgarnia **Żupańskiego** przywodzi na pamięć szanownéj publiczności dzieła **Bolesławity**, z których najnowsze są:
Bezimienna 2 tal.
Rachunki z roku **1867**. 6 tal.
polecając:
Marona prawidła leśnictwa 1 tal.
Bloka uwagi gospod. — 4 części 1½ ta.
Mencla o owczarstwie ⅔ tal.
Chłapowski. Rólnictwo 2 tal.
Girardin, o gnojach. 1⅔ tal. (5748)

Brzytwy
...wklęsło ostrzone, pod gwarancyą dobroci, No. 1 po 1½, No. 2 po 1⅙ tal., jako też wyborne swoje
chińskie rzemienie do ostrzen.
(czworoboczne), przez których użycie staje się zupełnie niepotrzebném ostrzenie brzytew, No. 1 po 1½ tal., No. 2 po 1¼ tal.,
kunszt. aparaty do ostrzenia,
na których każdy szczerbaty lub tępy nóż do rozkrawania lub scyzoryk w jednéj minucie ostrzy się bardzo dobrze, po 15 sgr., poleca fabryka **C. Zimmera. Berlin,** [5634] Behrenstr. 16.

LAMPY
petroleowe
w wielkim wyborze, jako téż **klosze, cylindry, knoty** i **petroleum** poleca po jak najtańszych cenach [5945]
C. Preiss
Wrocławska ul. 2.

Skład mój herbaty
ostatniego sprzętu, uzupełniłem wybornemi gatunkami. (5823),
Poznań. **J. N. Piotrowski.**

Prawdziwe królewieckie piwo
butelka 2 sgr., poleca
E. Güttler,
[5910] ul. Wrocławska 20.

Jadwigo! z serca, które znasz dobrze, składam Ci życzenia,
Oby do reszty zmiękło serce Twe z kamienia,
A poznasz, że niegodzien jest ten Twéj miłości, [5952]
Kto się wyparł religii i narodowości!!! —

W Wojcinie pod Strzelnem od 1 października b. r. otwarte jest miejsce dla **guwernera** do trzech chłopców, mogącego przysposobić tychże do niższych klas do gimnazyum. **W. Skrzydlewski.** (5902)

Król. pr. losy loteryjne.
Ciągnienie 4 klasy od 17 paźdz. do 5 listop.

¹⁄₁	½	¼	orygin.
66 tal.	33 tal.	16 tal.	
⅛	¹⁄₁₆	¹⁄₃₂	¹⁄₆₄
8 tal.	4 tal.	2 tal.	1 tal.

sprzedaje i rozsyła daléj na drukowanych asygnacyach udziałowych

Kr. pr. frankf. losy loter.
Ciągnienie 6 klasy od 14 paźdz. do 4 listop.

¹⁄₁	½	¼	orygin.
51 tl. 14 sg.	25 tl. 22 sg.	12 tal. 26 sg.	
⅛	¹⁄₁₆	¹⁄₃₂	¹⁄₆₄
7 tl. 10 sg.	3 tl. 20 sg.	1 tl. 25 sr.	27½ sg.

sprzedaje i rozsyła daléj na drukowanych asygnacyach udziałowych

Wrocław. J. Juliusburger, handel korzeni **Wrocław.**
interes loteryjny, **Karlsstrasse 30.**
NB. Losy budowy tumu po 1 tal. są także w zapasie. [5920]

Otworzenie handlu.

Niniejszém donoszę uniżenie, że oprócz mego handlu w **Bydgoszczy** otworzyłem na tutejszém placu **w narożniku Rynku i Wrocławskiéj ul.** drugi

Handel nakładowy
piwa zagranicznego i krajowego
pod firmą:
Fryderyk Dieckmann.

Ceny są następujące:

	tal.	sgr.	
Piwo grodziskie	3	10	za 100 but.
Piwo wrocławskie (z browaru Friebego)	4	5	"
Piwo Gorkowskie (Gorkauer)	4	5	"
Piwo królewieckie	5	—	"
Piwo drezdeńskie Waldschlösschen	5	—	"
Piwo berlińskie Stowarz. browarsk. (Tivoli)	5	—	"
Piwo erlangskie	6	—	"
Prawdz. angiel. Porter (Barclay, Perkins i Sp.	12	—	"

excl. kisty i but.

Rozsyłanie odbywa się w kistach z fachami, przy których ani przy przesyłaniu ani przy odsyłaniu niepotrzebném jest opakowanie. [5890]

Poznań, 1 października 1868. Z poważaniem uniżony

Fryd. Dieckmann.

Dyrekcya główna
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W Warszawie, dnia 22 marca (3 kwietnia) 1868 r.

No. 7237.

Obwieszczenie.

Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i Kuponów a mianowicie:

I Listów Zastawnych II Okresu.

Litt. B.

na rsr. 750

No. 278,998 z 5a kuponami od włącznie 1o półrocza 18 8 r. do włącznie 1o półrocza 1860 r.

Litt. C.

na rsr. 150

No. 208,100 z 2u kuponami od włącznie 2o półrocza 1844 do włącznie 1o półrocza 1847 r.

Litt. D.

na rsr. 75

No. 233,773, 255,104, 307,815 } bez kuponów.

I. Listów Zastawnych III Okresu Seryi 1.

Litt. A.

na rsr. 3,000

No. 1,514, 2,182) z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868

2,602 bez kuponów.

2,752, 3,183, 4,743, 5,422 } z 3a kuponami, na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

Litt. B.

na rsr. 750

No. 8,014 z 1m kuponem na półrocze 1e 1868 r.

8,677 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

8,853 z 1m kuponem na 1e półrocze 1868 r.

9,462 z 9u kuponami, od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868.

9 913, 9 972) z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

11,816 z 4e kuponami od włącznie 2o półrocza 1866 r. do włącznie 1o półrocza 1868 r.

11 934, 12 036) z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

12 223 bez kuponów.

12,738 z 3a kuponami na półrocza: 1sze 1867 2e 1867 i 1e 1868.

12,958 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

13,314 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

13 469 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 r. do włącznie 1o półrocza 1868 r.

14 126 bez kuponów.

14,152 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

14 949, 15,808, 15 913, 16 998 } bez kuponów.

17,056 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

17 422 bez kuponów.

17 453, 18 123) z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

19,191 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

19,888 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

No. 20,364 z 9u kuponami, od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o 1868 r.

20,657 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

21,937 z 9u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1864 do włącznie 1go półrocza 1868 r.

22,158 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

22 836 bez kuponów.

23,542, 24 045) z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

24 825 bez kuponów.

24 861, 25 226, 25 355 } z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

25,372 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 r. do włącznie 2o 1868 r.

26 245 bez kuponów.

27,195 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868

27 552, 27 717, 27 971 } z 2a kuponami, na półrocza 2e 1867 i 1e 1868.

28 030 bez kuponów.

28,497 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

Litt. C.

na rsr. 150

No. 31,903 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

31.925 bez kuponów.

32,711 z 1m kuponem z półrocza 1go 1868 r.

33,851 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

34,781 z 4a kuponami od włącznie 2o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

35,054 z 9u kuponami, od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1e półrocza 1868 r.

35 234 bez kuponów.

38,451 z 1m kuponem z półrocza 1o 1868 r

38,722 z 1m kuponem z 1o półrocza 1868 r.

39,883 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

40,010, 40 563) bez kuponów.

44,790 z 1m kuponem z półrocza 1o 1868 r.

48,641 z 5a kuponami, od włącznie półrocza 1o 1866 r. do włącznie 1o półrocza 1868 r.

49,494 z 2a kuponami, z półroczy: 1e 1867 i 1o 1868 r.

50,423 z 2a kuponami z półroczy: 2o 1867 i 1o 1868 r.

50,598 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

52,539 bez kuponów.

53,487 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

55,479 z 1m kuponem, z półrocza 1o 1868 r.

56,815, 56 921) z 3a kuponami, z półroczy: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

57 505 z 10a kuponami, od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1go 1868 r.

No. 58,433 z 3a kuponami z półroczy: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

61,204 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

63.311, 67 004, 67 163 } bez kuponów.

67,352 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

70 204 bez kuponów.

72,226 z 3a kuponami, na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

73,057 z 2a kuponami, na półrocza 2e 1867 i 1e 1868 r.

74,848 z 2a kuponami, na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

76,181 z 3a kuponami na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

77,463 z 5a kuponami od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868.

78,031 z 1m kuponem z półrocza 1go 1868 r.

78,156 z 3a kuponami na półrocza: 2e 1866 2e 1867 i 1e 1868 r.

78,164 z 1m kuponem, z półrocza 1o 1868 r.

79,501 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

82,814 z 4a kuponami, od włącznie 2o półrocza 1866 r. do włącznie 1e półrocza 1868 r.

86,570 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

Litt D.

na rsr. 75

No. 90,841 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

93 928, 96 909) z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

98,204 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

98,973 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

100 371 bez kuponów.

100,851 z 2a kuponami na półrocza: 1e 1867 i 1e 1868.

102,281 z 10u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

102,678 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.

Litt. E.

na rsr. 30

No. 110,425 z 6u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1865 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

111,137 z 3a kuponami na półrocza: 2e 1866 1e 1867 i 1e 1868.

127 562 z 1m kuponem z półrocza 1o 1868 r.

129,766 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

III Listów Zastawnych III Okresu Seryi 2éj.

Litt. B.

na rsr. 750

No. 206,433 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

206,885 z 9u kuponami od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

208 669 bez kuponów.

208,774 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

209 504 bez kuponów.

209 506 bez kuponów.

214,581, 214,582) z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.

Litt. C.

na rsr. 150

No. 217 067 bez kuponów.

218 082, 221 802, 222 169 } z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

222,269 z 5u kuponami od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

222,833 z 9u kuponami od włącznie 1o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

223 548, 223 550, 223 884 } bez kuponów.

224,068 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868.

224,108 z 11u kuponami od włącznie 1o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

225 423, 225,625, 225 627 bez kuponów.

225,711 z 2a kuponami na półrocza: 2e 1867 i 1e 1868.

225 748 bez kuponów.

226,771 z 8a kuponami od włącznie 2o półrocza 1864 do włącznie 1o półrocza 1868.

226,786 z 10u kuponami od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

227,247 z 3a kuponami na półrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

228,012 z 2a kuponami, na półrocza 2e 1867 i 1e 1868.

232,050 z 3a kuponami, na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

232 128 bez kuponów.

232,695 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

233,201 bez kuponów.

234,778 z 4a kuponami, od włącznie 2o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r

Litt. D.

na rsr. 75

No. 256,224 z 5a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1866 do wł. 1o 1868 r.

256,503 z 12u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1862 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

258,051 z 11a kuponami, od włącznie 1o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

261,276 z 5a kuponami od włącznie 1o półrocza 1866 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

Litt. E.

na rsr 30

No. 282,511, 282 512, 282.513, 283 046, 283,991 } z 3a kuponami, na półrocza 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.

z 10u kuponami, od włącznie 2o półrocza 1863 do włącznie 1o półrocza 1868 r.

IV Kuponów od Listów Zastawnych II Okresu.

Litt. E.

na kop. sr. 60

No. 254,495 z 1o półrocza 1860.

298 630 z 1o „ 1858.

309,068 z 1o „ 1857.

V Kuponów od Listów Zastawnych III Okresu Seryi 1éj

Litt. B.

na rsr. 15

No. 12 277 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868 r.

Litt. C.

na rsr. 3

No. 38 330, 48 202, 55.492 } z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.

60 318 z 1o półrocza 1868.

60 477 z 2o „ 1863.

61.806 z 1o „ 1866.

67,066 z 5u półroczy, od włącznie 1o 1866 do włącznie 1o 1868.

82,856, 85,908) z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.

Litt. D.

na rsr. 1 kop. 50

No. 90 829 z 1o półrocza 1863

92 547 z 2 półroczy, 2o 1867 i 1o 1868

97,091 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868

98 010 z 2o półrocza 1861.

98,649 z 1o „ 1861.

Litt. E.

na kop. 60

No. 110.125, 111 782) z 2o półrocza 1863.

112 627 z 1o „ 1860.

113 502 z 1o „ 1865.

114,404 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.

115 767 z 2o półrocza 1863.

116 131 z 1o „ 1865.

116,750 z 1o „ 1860.

118 423 z 2o „ 1859.

118 752 z 2o „ 1862.

120 264 z 2o „ 1865.

122,171 z 2o „ 1864.

122 205 z 1o „ 1867.

123 856 z 1o „ 1864.

123,877 z 5u półroczy, od włącznie 1o 1866 do włącznie 1o 1868.

124 952 z 1o półrocza 1865.

126 689 z 2o „ 1865.

127 285 z 1o „ 1866.

128 058 z 2o „ 1864.

129,820 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.

130,829 z 1o półrocza 1865.

131,210 z 6u półroczy, od włącznie 2o 1865 do włącznie 1o 1868.

VI Kuponów od Listów Zastawnych III Okresu Seryi 2éj

Litt. A.

na rsr. 60

No. 200,133 z 3ch półroczy, 2o 1866 1867 i 2o 1867.

Litt. B.

na rsr. 15

No. 203 042 z 2o półrocza 1867.

204,889 z 1o „ 1863.

212,040 z 4ch półroczy, od włącznie 1866 do włącznie 1o 1868.

Litt. C

na rsr. 3

No. 216,735 z 1o półrocza 1865.

222 561) z 6u półroczy od włącznie

226 578) 1865 do włącznie 1e

228,505 z 11u półroczy, od włącznie 1863 do włącznie 1o 1868.

230,335 z 6u półroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.

233,200 z 3ch półroczy, od włącznie 1867 do włącznie 1o 1868.

Litt. D.

na rsr. 1 kop. 50

No. 258 439) z 6u półroczy, od włącznie

258 686) 1865 do włącznie 1o

259 976 z 2o półrocza 1865 r.

260 027 z 6u półroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.

262,367 z 5u półroczy, od włącznie 1866 do włącznie 1o 1868.

263,056 z 4ch półroczy, od włącznie 1866 do włącznie 1o 1868.

263 098) z 6u półroczy, od włącznie

263,503) 1865 do włącznie 1o

263 981 z 2o półrocza 1864.

266,377 z 6u półroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.

Litt. E.

na kop. 60

No. 280,570 z 2o półroczą 1862.

280 925) z 6u półroczy, od włącznie

280 926) 1865 do włącznie 1o

281 812 z 2o półrocza 1863.

281,843 z 2o „ 1865 i 2o 1868.

282 624 z 2o „ 1865.

285 979 z 2o „ 1863.

286 569 z 2o „ 1864.

286 686 z 2o „ 1863.

286 695 z 1o „ 1865.

286 806 z 2o „ 1862.

286 995) z 1o półrocza 1865.

287 077)

287,138 z 6u półroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.

287 329 z 2o półrocza 1864.

287.414 z 1o „ 1865.

287 461 z 1o „ 1863.

287.494 z 2o „ 1864.

287 754 z 1o „ 1864.

288 200 z 2o „ 1863.

288,552 z 6u półroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.

289.792 z 2o półrocza 1863.

291,168) z 1o półrocza 1864.

291 496)

291 571 z 2o półrocza 1864.

293 088 z 2o „ 1863.

296,164 z 2o „ 1864.

Dyrekcya Główna w wykonaniu Art 124 i następnych prawa z dnia 1 (13) czerwca 1825 r. § 213 i następnych prawa z dnia 2 (14) marca 1826 r. oraz Art. 48 prawa z dnia 28 czerwca (10 lipca) 1860 r. wzywa niniejszém każdego posiadającego kolwiek z Listów Zastawnych lub Kuponów wyżéj wymienionych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc o dnia dzisiejszego, te bowiem z rzeczonych listów Zastawnych i Kuponów, z któremiby się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnéj wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestyonowanego Listu lub Kuponu, zgłosi się z nim do Dyrekcyi Głównéj i poszukującemu własności tego Listu lub Kuponu zaprzeczy, to Dyrekcya Główna okazany List lub Kupon zatrzyma, okazicielowi wyda świadectwo trzymania, i o tém poszkodowanego zawiadomi przez woźnego sądowego.

W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia, żądający wydania duplikatów, winien złożyć Dyrekcyi Głównéj, dowód wydanego pozwu do sądu cywilnego i opłaconego wpisu lub skargi do sądu karnego, a wyrok stanowczy i ostateczny lub womocny złożyć Dyrekcyi Głównéj, w lat trzy po tém zawiadomieniu, jeżli sprawa wytoczoną została na drodze cywilnéj, a w lat pięć jeżeli poszła na drogę karną. Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez pozopłacony, może być przez pozwanego podniesionym.

Po upływie powyżéj oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły — a Dyrekcya Główna przywróci obieg zakwestyonowanym Listom lub Kuponom. [3590].

p. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant **Gieczewicz.**

p. o. Pisarza **Nowosielski.**

B. Szumińskiéj

Magazyn mód i krawiecczyzny damskiéj

przy placu Wilhelmowskim 17

poleca **najświeższe modele paryzkie na teraźniejszy saison.** (5842)

Skład wiedeńskich i pragskich butów

przeniósłem dzisiaj z Wodnéj ulicy 6 do domu **przy Wodnéj ul. No. 30** naprzeciw gmachu **królewskiéj szkoły Ludwika.**

(5881) **A. Apolant.**

RÓŻE

francuzkie remontanty, z wystawy paryzkiéj z pięknemi koronami, od 3 do 5 stóp wysokości, na głogach okulizowane, jako też dwie róże szpalerowe w czysto białym i karmazynowym kolorze, szczególnéj piękności, poleca się **Szanownéj Publiczności** po 20 sgr. sztukę, od 15 do 25 b. m. do jesiennego sadzenia

Jasiński,

nauczyciel we **Wirach** pod Poznaniem.

[5948]

Praktyczne doświadczenia z wspominanym często, wielostronnie usilnie mi zalecanym **olejem do skór** pana H. Elsnera w Poznaniu wypadły tak pomyślnie, iż widzę się zniewolonym zakupić znów dzisiaj 100 funtów, a w **wdzięcznem uznaniu,** że z pomiędzy tylu nowo wynurzających się, nie zawsze rzetelnych produktów, raz przecież spotyka się **fabrykat w każdéj mierze znakomity,** korzystam niniejszém z **własnego popędu** i bez **wiedzy fabrykanta** z sposobności, by **oléj do skór** Elsnera **publicznie** polecić do ogólnego użycia. (5959)

Wiktor Unrug w Mełpinie pod Dolskiem.

Zielonogórskie winogrona

funt 2½ sgr. włącznie opakowania, wybierane owoce, rozsyłam jeszcze aż do końca października. [5780]

Gustaw Sander w Zielonogórze w Szląsku.

Zielonogórskie winogrona

na kuracyą i do jedzenia,

w roku bieżącym wyborne, funt brutto po 2½ sgr., 12 funtów wraz z opakowaniem 1 tal. rozsyłam za frankowaném przesłaniem pieniędzy. [5184]

Ludwik Stern, Zielonogóra w Szl.

Pensyonat dla gimnazyastów wskaże Pan **J. K. Żupański** w księgarni. [5871]

Brzytwy

wypukło ostrzone, pod gwarancyą dobroci. No 1 1⅓ tal., No. 2 1⅙ tal. jako też uznane swe jako wyborne

chińskie pasy do ostrzenia

(czworoboczne), przy użyciu których ostrzenie brzytw zupełnie jest zbytécznem, No. 1 1½ tal., No. 2 1¼ tal.

Mydło do golenia

czyniące włosy brody miękkiemi i nie schnące, szt. 7½ i 5 spr.

sztucz. aparaty do ostrzenia,

na których każdy wyszczerbiony nóż stołowy, do rozbierania i scyzoryk w minucie może być wyostrzony, poleca fabryka (.5805)

C. Zimmer,

Berlin, Behrenstr. 16.

W **Poznaniu,** składu **A. Klug,** Wrocławska ul. 3.

Ed. Grüne

chemiczny przyjaciel domowy!

Środek domowy, dla wielorakiéj użyteczności swojéj koniecznie potrzebny w kazdem gospodarstwie domowém, najtańsza i najlepsza woda do ust — do desinfekcyi — itd. itd. z specyalnym przepisem użycia po 7½ sgr. (5960)

Skład główny w aptece **Elsnera.**

Nerwowe bole zębow

uśmierzają się natychmiast przez Dr. Gräfström szwedzką wodę do zębów flakonik 6 sgr., a dostać jéj można w Poznaniu u Izydora Appla, w Grodzisku u Mojżesza Fränkela, w Nowymtomyślu u Ernesta Teppera, w Szamotułach u Jul. Peysera. [5356]

HEMORROIDY,

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYR, mającéj własność roztwarzania i rozpędzania.

Cena bardzo przystępna.

Papier elektro-magnetyczny

p. ROYR leczy **reumatyzmy, boleśći krzyżów, sparaliżowanie,** jak również **katary, irytacye piersi i naczyń oddechowych.**

Skład główny w Paryżu przy ulicy św. Marcina 225 — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha — w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Gallego — w Krakowie w aptece p. Bruno Miczyńskiego — w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.** (3307).

Pokoj meblowany o trzech oknach na I piętrze jest na Wielkich Garbarach pod **Czarnym Orłem** natychmiast do wynajęcia. (5962)

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Dominium **Golina** pod Koźminem potrzebuje **pisarza prowentowego.** Zaopatrzeni w bardzo dobre zaświadczenia przy osobistém przedstawieniu mogą być tylko uwzględnionymi. (5895)

Ogrodnik, Polak, żonaty, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1 stycznia lub zaraz, w Księstwie albo w Królestwie. Bliższe szczegóły **J. J. S.** poste restante Dolsk. (5955)

Miejsce **ogrodowego w Oblecanowie** pod Jarocinem zajęte. [5944]

Lokomobila z młockarnią,

na Dom. **Mirowino** pod **Rokietnicą** stojąca, wypożycza się do młócenia wszelkich gatunków zboża. Przy zgłoszeniach należy podać łaskawie w przybliżeniu czas młocki lub ilość wymłócić się mającego zboża. [5946]

Na majątek, posiadający 1800 mórg areału, gdzie taksa landszaftowa w drugiéj seryi na 64,000 tal. wypadła, i obecnie listów zastawnych 27,000 tal. znajduje się, jest poszukiwanym kapitał 24,000 tal. do umieszczenia zaraz po landszafcie. Reflektujący na powyższy anons chcąc ten kapitał umieścić, zechcą łaskawie zgłosić się pod adresem **T. R. S.** poste restante w Gnieźnie, a tenże dalsze objaśnienia udzieli. (5758)

Dom. **Kikowo** ma do sprzedania 10 dobrze utrzymanych **kadzi dębowych** do zacieru, każda po 2200 kwart. (5884)

Para koni powozowych, klaczgniada i ogier kasztanowaty, również 4 angielskie chomonta, kareta prawie nowa, jest tanio do nabycia. Bliższa wiadomość na Wielk. Garbarach No. 2, I piętro na prawo. (5929),

Miejsce **ekonoma** w **Wysoce** pod Skokami już zajęte. (5933.)

Pszenicę Frankensteinską, i **Proboszczowską** i **Żyto Proboszczowskie** poleca do siewu po taniéj cenie (5963)

Ludwik Kunkel.

Siano.

Przywieziony statkiem ładunek bardzo pięknego siana z Kraykowa sprzedaje się centnarami. Bliższe szczegóły u

Karóla Hartwiga,

[5964] Wodna ul. 17.

Sprzedaż tryków

z owczarni mojéj zarodowéj — **pochodzenia Rambouillet - Negretti** — rozpoczęła się.

Jankowo pod Swarzędzem, w wrześniu 1868. [5909]

A. Cölle.

Sprzedaż tryków

z oryginalnéj mojéj francuskiéj i francuskoniemieckiéj

owczarni merynosów czesankę dających

rozpocznie się **dnia 12 października rb. przed południem o 11 godzinie** po cenach stałych od 6 fryderyksdorów począwszy.

O pochodzeniu owczarni dowiedzieć się można w 4 i 5 roczniku dzieła: Stammzuchtbuch von Janke i Körte, jak również w dziele: Deutsches Heerdbuch von Settegast und Krocker.

Owczarnia przy każdéj konkurencyi premiowaną została, pomiędzy innemi na międzynarodowéj wystawie 1865 w Szczecinie i 1868 w Bydgoszczy. Na wystawach w Stralsundzie i w Wrocławiu 1867, gdzie nie dawano premii, chwalono ogólnie owczarnię moją.

Najbliższa stacya kolei żelaznéj Anclam Na poprzednie zgłoszenia stać będą do dyspozycyi powozy na stacyi pocztowéj Clempenow.

Gnewkow, stacya pocztowa Hohenmocker, powiat Demmin, w wrześniu 1868. (.5782)

Bodinus.

Leśniczy, Polak w najlepszym teoretycznie i praktycznie wykształceniu dobrą rekomendacyą życzy sobie pmiejsce. Adres: **X. Z. T.** poste re Węgierskie. (59

W mojéj tutejszéj czarni zarodowéj o nalnych Negretti r cznie się sprzedaż szczepio **tryków rozpłodowy** dnia **2 listopada.**

W. Rybno pod Kiszkowe (5957) **J. Lange**

Ogród ludowy.

Przy niepomyślném powietrzu na wi sali.

Dziś w piątek dnia 2 i w sobotę d października

Koncert i przedstawie

Wystąpienie towarzystwa gimnastyków skoczków i tancerzy dyrektora p. R Cena wnijścia 2½ sgr. Bilety familij 3 osoby 5 sgr.

Początek o godzinie 7.

[5947] **Emil Taub**

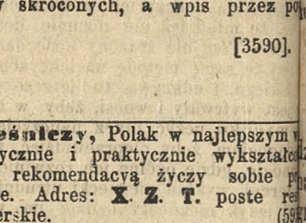

Doniesienie tymczasow

Podpisany ma zaszczyt donieść nini że w przyszłym tygodniu i to w **nie lę,** dnia **4** i w **poniedziałek, 5 b. m.** da w tutejszym **teatrze tnim**

dwa wielkie przedstawie z fizyki zabawnéj, ma i optyki,

jako też przedstawienie

ukazywania się duch i widm.

[5958] **F. J. Basch.**

3go b. m. **świeże kiszki z k stą.** **W. Kuczyński** (5965) Wielka Rycerska ul. No

Urbanowo.

W **sobotę wieczorem,** t. j. 3 b. **bawa na salce,** przytém **kolacya.** [5961] **Wężyk**

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.